Nr 10 — Wtorek 12 (25) stycznia 1910 r. — Rok V.

Wychodzi codziennie rano oprócz dni poświątecznych.

Adres Redakcyi: Kijów, Proreżna 13, Telefon 2464.
Administr. i Drukarni Polskiej: Kijów, Proreżna 9, Tel. 1672.

Rękopisów Redakcya nie zwraca.
Redaktor przyjmuje od 12—1. Sekretarz od 6—8
Administracya otwarta od 10—4 po poł. i od 6—8 wieczorem
Ogłoszenia przyjmuje się do godziny 6 wieczór.

DZIENNIK KIJOWSKI

PISMO POLITYCZNE, SPOŁECZNE i LITERACKIE.

	miesięcz.	kwart.	pół	
Prenumerata: W kraju	1.—	3.—	6—	12—
„ Za granicą	1 50	4 50	9—	1..—

Za zmianę adresu 30 kop.

OGŁOSZENIA: Za wiersz petitowy lub jego miejsce przed tekstem 40 kop. pierwszy i 20 kop. każdy następny raz, za tekstem 20 kop. pierwszy i 10 kop. następny raz, zawiad. żałobne po 40 kop. W rubryce „Nadesłane“ wiersz petitowy lub jego miejsce 1 ru

Numer pojedyńczy 5 kop.

Prenumeratę i ogłoszenia przyjmuje Administracya.

Notatki informacyjne.

Biuro kij. rz.-kat. Tow. dobroczynności, M.-Żytomierska Nr. 8, otwarte każdodziennie od 10 do 2 oprócz świąt i niedziel.

Także w godzinach biurowych można zasięgnąć wszelkich objaśnień, dotyczących wydziału letnisk.

Zarząd Tow. pom. stud. pol. uniw kijow. Wielka Żytomierska Nr 8 m. 12 od 4 do 6.

Koło Kobiet Polek. Biuro zarządu (Fundukl ejowska 20 m. 1) otwarte codziennie od 1 do 3 oprócz świąt i niedziel.

Biuro pracy przy kij. rz. kat. Tow dobroczynności, Mała Żytomierska Nr 8, otwarte codziennie od 10 do 5 oprócz świąt i niedziel. Schronisko św. Jadwigi przy biurze pracy.

Biuro pośrednictwa pracy »Związku oficyalistów na Rusi« — Kreszczatik 42 m. 29, poleca kandydatów na wszelkie posady w rolnictwie i przemyśle rolnym. Otwarte w dnie powszednie od 10—5 po poł.

Gimnastyka w P. T. G. W *poniedziałek*. Chłopcy do 14 lat: 5—6; powyżej 14 lat 6—7; druhinie 8—9; druhowie starsi 9—10. *Wtorek*: Panienki do 14 lat 5—6; druhinie 6—7; druhowie młodsi 9—10. *Sroda*: Ćwiczenia dowolne 9—10. *Czwartek*: Chłopcy do 14 lat 5—6; chłopcy powyżej 14 lat 6—7; druhinie 8—9; druhowie starsi 9—10. *Piątek*: Panienki do 14 lat 5—6; druhinie 6—7; druhowie młodsi 9—10. *Niedziela*: Cwiczenia dla gości 10—11 rana.

Biuro Związku równ. kobiet polskich otwarte od g. 12 — 2, oprócz tego we wtorki i piątki od 5—7 wiecz., przyjmuje wpisy oraz udziela informacyi. Kreszczatyk Nr. 34 m. 25.

Zmiana rządu na Węgrzech.

(Upadek koalicyi. — Gabinet hr. Khuen-Hedervary. — Powszechne głosowanie na Węgrzech).

Nowy rząd na Węgrzech ma za zadanie przygotować drogę głosowaniu powszechnemu. Koalicya, na czele której stali szefowie stronnictw Kossuth—Andrassy—Apponyi, po czterech latach rządów nie przeprowadziła programu, do którego się w kwietniu 1906 r. wobec korony zobowiązała. Koalicya rozpadła się sama w sobie, gabinet Wekerlego jeszcze w kwietniu 1909 r. podał się do dymisyi. Przesilenie trwało przez cały rok ubiegły. Próby rekonstrukcyi gabinetu nie udały się. Stronnictwo niezawisłości rozpadło się na dwa obozy: Kossutha i Justha. W sejmie węgierskim nie było już większości stronnictwa niezawisłości.

Stronnictwa, stojące na gruncie ugody z r. 1867, także większości nie miały. Wszelkie usiłowania wskrzeszenia rządów stronnictw r. 1867 rozbiły się o opór stronnictw niezawisłości r. 1848. Ani Kossuth, ani Justh rządów objąć nie mogli. Stare stronnictwo konstytucyjne, staro-liberali i wiernokonstytucyjni nie rozumieli ducha nowego czasu i z największą zaciekłością zwalczali wszelką reformę wyborczą, opartą na powszechnem i równem głosowaniu.

Korona od swego zamiaru wprowadzenia na Węgrzech powszechnego głosowania nie ustępowała, przeciwnie, z uporem, nieznanym dotychczas w ciągu 60-letniego panowania Franciszka Józefa, domagała się reformy konstytucyjnej i głosowania powszechnego, do czego zresztą koalicya w słynnym pakcie z koroną w kwietniu 1906 r. uroczyście się zobowiązała. Przesilenie było nieuniknione. Rząd koalicyjny ustąpił jeszcze w kwietniu 1909 r., lecz przez koronę został tymczasowo do zamianowania nowego rządu utrzymany. Węgry weszły w stan *ex lex.* Szukano długo nowego rządu. Ani Stefan Tisza, ani Andrassy, ani Lukacs, ani Justh rządu objąć nie mogli lub nie chcieli. Wtedy korona powołała byłego bana Chorwacyi, człowieka zupełnie oddanego sobie, bez skrupułu i bez programu, hr. Khuen-Hedervary i powierzyła mu misyę utworzenia gabinetu.

Hr. Khuen-Hedervary z tej misyi wywiązał się: gabinet utworzył i powołał d-ra Lukacsa, jako ministra skarbu, Hieronymyi'ego, jako ministra handlu, hr. Belę Serenyi, jako ministra rolnictwa, d-ra Franciszka Szekely, jako ministra oświaty i generała Hazay, jako ministra honwedów. Inne teki pozostały nieobsadzone, prezydent gabinetu, hr. Khuen-Hedervary, objął ministerstwo spraw wewnętrznych, ministerstwo Chorwacyi, Slawonii i Dalmacyi i ministerstwo domu królewskiego, d-r Szekely, minister sprawiedliwości, objął także tekę oświaty i wyznań.

W gabinecie hr. Khuen-Hedervary zasiadają prócz hr. Serenyi, d-ra Szekely'ego i gen. Hazay dwaj wybitni politycy: d-r Lukacs i p. Hieronymyi, pierwszy długoletni minister skarbu przez lat 10 aż do r. 1906 w czterech gabinetach, prowadzący tę ważną tekę, drugi p. Hieronymyi, dawny minister spraw wewnętrznych w pierwszym t. z. wielkim gabinecie Wekerlego, później minister handlu w gabinecie hr. Stefana Tiszy. Nowy minister rolnictwa, hr. Bela Serenyi, był sekretarzem stanu w ministerstwie Hieronymyi'ego w gabinecie Tiszy, należał wówczas do zdecydowanych antyagraryuszów, dziś obejmuje tekę agrarną. Hr. Serenyi jest szwagrem ministra Hieronymyi'ego. Hr. Khuen Hedervary jest krewnym hr. Stefana Tiszy i w tem kole polityków liberalnych ma swych przyjaciół i popleczników. Nowy minister sprawiedliwości i kierownik ministerstwa oświaty i wyznań, d-r Szekely, był prokuratorem państwa, a w życiu stolicy węgierskiej znanym jest jako mistrz loży masońskiej.

Nowy gabinet nie liczy na poparcie w sejmie. Z góry wie, że nie uzyska ani budżetu, ani nawet prowizoryum budżetowego. Liczy się z tem, że będzie musiał rządzić bez sejmu. Uzyskał też u korony pełnomocnictwo do rozwiązania sejmu i przeprowadzenia nowych wyborów.

Opinia publiczna przyjęła gabinet hr. Khuen-Hedervary'ego jako rząd, który ma przeprowadzić głosowanie powszechne na Węgrzech. Socyaliści węgierscy odbyli szereg zgromadzeń i uchwalili popierać gabinet hr. Khuen-Hedervary, jako gabinet powszechnego głosowania.

Z tem większą zaciekłością zwalczać będą ten gabinet, narzucony Węgrom przez koronę, stronnictwa liberalne, które zwalczają wszelką reformę wyborczą i stronnictwo niezawisłości Kossutha, który godzi się tylko na bardzo ograniczoną reformę.

Również będzie miał gabinet hr. Khuena do zwalczenia najostrzejszą opozycyę stronnictwa ludowego katolickiego, które jest dotknięte nominacyą mistrza loży masońskiej ministrem wyznań i oświaty.

Wstępuje gabinet hr. Khuena pod najgorszemi auspicyami na bardzo śliską drogę rządów bezparlamentarnych i niekonstytucyjnych.

Czy ten gabinet potrafi przeprowadzić wybory w duchu swego programu, jest bardzo wątpliwem, pomimo znanej sztuki robienia wyborów na Węgrzech i mimo niezaprzeczonego mistrzostwa w robieniu wyborów szefa gabinetu, który dowody tego dawał przez 20 lat swych absolutnych rządów, jako ban chorwacki.

Rozpoczyna się na Węgrzech nowy i ważny okres historyczny. Skończył się okres rządów koalicyi i paktowania stronnictw z koroną. Zaczęły się rządy korony. Skończyła się polityka „grawaminów“ i deklaracyi prawno-państwowych, umilkły na chwilę *pacta conventa.*

Korona, po długiej i z zaciętym uporem prowadzonej walce, rozpoczyna politykę osobistą na Węgrzech.

Łamiąc przywileje szlachty i klasy dotąd panującej na Węgrzech, korona chce się oprzeć na szerokich masach ludności i dlatego dąży do głosowania powszechnego i równego. Spodziewa się poskromienia rządów klik arystokratycznych i uzyskania podstawy do rządów demokratycznych na Węgrzech. Oczywiście skorzystają na tem t. z „narodowości“, to jest głównie słowacy i rumuni. Po wprowadzeniu powszechnego głosowania na Węgrzech, większość będą mieli zawsze jeszcze madziarzy wespół ze zmadziaryzowanymi żydami i niemcami, ale narodowości, t. j. słowacy i rumuni wraz z delegacyą sejmu chorwackiego, stanowić będą mniejszość poważną, z którą każdy rząd na Węgrzech będzie musiał się liczyć.

Skończy się też epoka fakcyjnej opozycyi, która od czasu upadku Tiszy Kolomana stale na Węgrzech obalała rządy, a nigdy nie umiała sprawować rządów.

Historya ostatnich lat 10 przynosi jaskrawe tego dowody.

Gabinet *Dezyderego Banffyego* upadł na obstrukcyi drobnej nielicznej opozycyi fakcyjnej. Upadł na obstrukcyi z powodu prawno-politycznych postulatów opozycyi, których u korony nie mógł przeprowadzić.

Koloman Szell obejmuje rządy wśród dowodów powszechnej sympatyi także i z obozu opozycyi stronnictwa niezawisłości. Ale niebawem mija okres pokoju, opozycya wydobywa schowaną broń obstrukcyi i Koloman Szell, mimo zawartego z opozycyą paktu, pada na sprawie wojskowej z powodu obstrukcyi stronnictwa niezawisłości.

Przychodzi potem pierwszy gabinet *hr Khuen-Hedervary.* Obstrukcya wali go za jednym zamachem. Hr. Khuen odchodzi, okryty hańbą korrupcyi, której mu dowiedziono tak samo, jak mu dowodzono, że przez cały czas swych rządów w Chorwacyi posługiwał się korrupcyą, jako wypróbowanym środkiem politycznym.

Przychodzi gabinet pojednania hr. Stefana Tiszy. Olbrzymia postać nowego szefa gabinetu, zasługi jego ojca, tradycye rodzinne, sympatye kalwińskiej gentry, popierającej stale klan kalwińskich Tiszów, nie obroni go od losu poprzedników. Hr. Stefan Tisza pada od dobrze wycelowanych pocisków obstrukcyjnej mniejszości. Znów zwycięża mniejszość, oparta na hałaśliwym i popularnym programie niezawisłości z roku 1848.

Krótkie i nieszczęśliwe były rządy generała Fejervary, smutnie skończyły się dla Węgier i dla członków tego niesławnego gabinetu.

Ale w gabinecie gen. Fejervary zasiadał człowiek, który opozycyi cisnął partejską strzałę.

Minister spraw wewnętrznych, Józef Kristoffy, wniósł do sejmu powszechne, równe, tajne i bezpośrednie prawo głosowania na Węgrzech.

Miało to być antydotum przeciw nieustannie podnoszonym prawno-politycznym żądaniom, przeciw polityce r. 1848.

Gabinet gen. Fejervary'ego padł i w gruzach swych pogrzebał twórcę powszechnego prawa głosowania na Węgrzech. Przy żadnej z kombinacyi ministeryalnych nie wymieniano nazwiska Józefa Kristoffy. Ale myśl, którą rzucił, odżyła, i dziś po upadku wielkiego gabinetu, gabinetu primadon, gabinetu koalicyi wielkich stronnictw, przychodzi do steru kacyk chorwacki hr. Khuen i myśl Kristoffy'ego podejmuje.

Ale łudzą się politycy na Węgrzech, mniemając, że z upadkiem Khuena upadnie i jego program powszechnego głosowania.

Hr. Khuen z pewnością nie utrzyma się długo. Upadnie może jeszcze zanim zdąży sejm rozwiązać i nowe wybory przeprowadzić.

Ale nie upadnie żądanie reformy przestarzałego feudalnego prawa głosowania na Węgrzech.

Z pewnością nie jest środkiem leczniczym na wszystkie niedomagania państwowe i parlamentarne powszechne głosowanie. Cudów nie robi i nagle narodów zdezorganizowanych i przez klikę opanowanych w narody wolne i szczęśliwe nie zmienia.

Ale dla wzmocnienia sił państwowych na Węgrzech, dla dobra narodów, tworzących nowożytne Węgry, powszechne głosowanie i równe jest niezbędne. Nie mamy powodu przypuszczać, żeby 3 miliony słowaków i 3 miliony rumunów na Węgrzech nie były czynnikami państwotwórczymi z chwilą kiedy się je powoła do spełniania praw obywatelskich.

Ani myślimy, żeby 8 milionów madziarów miało od Opatrzności na wieki wyłączność rządzenia w kraju, w którym jest przeszło 20 milionów mieszkańców.

To też dla dobra Węgier jest powszechne i równe prawo głosowania nieuniknionym środkiem państwotwórczym. Także i dla całości monarchii i dla jej wpływu i znaczenia w świecie. Dotychczas koalicya była główną przeszkodą wprowadzenia powszechnego głosowania na Węgrzech.

Zawiązała się wprawdzie dla jego przeprowadzenia i uroczyście zobowiązała się do tego, ale od pierwszego roku swych rządów czyniła wszystko, aby do tego nie przyszło. Była to koalicya przeciw powszechnemu głosowaniu. Istotnie potrafiła o 4 lata opóźnić przyjście do skutku tej reformy.

Upadek koalicyi jest zwycięstwem idei powszechnego prawa głosowania na Węgrzech.

Dotychczas na Węgrzech prowadzono albo politykę ugody 1867, albo politykę niezawisłości 1848 roku.

Ale kiedy mają już dosyć polityki 1867 i 1848 *Węgry chcą polityki XX wieku, nie XIX wieku.* A tą może być tylko polityka, oparta na szerokich masach wyborczych, polityka Deaka, na podstawie ugody z Austryą, dualizm na podstawie wspólnej armii i wspólnej podstawie celnej, oparty na dwu odrębnych rządach i dwu odrębnych parlamentach.

Z chwilą kiedy parlament w Wiedniu opiera się na powszechnem i równem prawie głosowania, zatrzymanie feudalnej izby na Węgrzech byłoby z krzywdą drugiej połowy.

Jeżeli dziewięć narodów w Austryi może zmieścić się w parlamencie z powszechnego głosowania, to słowacy i rumuni wraz z chorwatami i serbami mogą zasiąść w parlamencie węgierskim obok madziarów. Równowaga polityczna wymaga, aby jedną była podstawa wyborcza do parlamentu w Wiedniu i do sejmu w Budapeszcie.

Długo jeszcze po wprowadzeniu powszechnego głosowania na Węgrzech panować będą madziarzy.

A że zwolna i stopniowo wychowywać się zaczną politycy słowaccy, serbscy, chorwaccy i rumuńscy obok madziarskich, to może tylko wyjść na korzyść Węgrom i Austryi. Zmiana, która się we wtorek 18

stycznia 1910 dokonała w Budapeszcie, jest epokową.

Doprowadzić ona musi do powszechnego równego głosowania na Węgrzech.

W. L.

Do duchowieństwa.

—o—

Ks. Maciejewicz, poseł do Dumy, za pośrednictwem «Dwutygodnika Dyecezyalnego» uprasza W. Duchowieństwo wszystkich naszych dyecezyi, ażeby zechciało go powiadomić o wszystkich wypadkach z życia parafialnego, gdzie bywają zapominane, lekceważone lub umyślnie omijane przysługujące katolikom prawa. Również uprasza ks. M. o przysyłanie mu wykazów, gdzie istniały dawniej kościoły, gdzie takowe przystosowano do celów świeckich lub stoją w ruinie.

Pożądana jest przytem krótka historya zaboru kościoła oraz opis, jeżeli można z fotografią, stanu obecnego świątyni.

Wobec zbliżających się w Dumie rozpraw nad interpelacyą o kościół w Opolu na Podlasiu—wiadomości te są wprost niezbędne na 20 stycznia st. st. Można wysyłać dokumenty wprost do Dumy, a do d. 19 stycznia—Wilno, redakcya «Dwutygodnika Dyecezyalnego» (zaułek Ignacowski Nr. 3 m. 5).

Antypolska polityka Prus.

Wiedeńska „Zeit" pisze o antypolskiej polityce Prus następująco:

„Nietolerancyjna polityka antypolska jest ciągle tym punktem, który przysparza pruskiemu rządowi mnóstwo kłopotów i rzuca Prusy w niemożliwe do rozwikłania sprzeczności, a nietylko w ich wewnętrznej, ale i zagranicznej polityce. Wpływ tego odczuwamy w Austryi najmocniej. Nasz związek z Niemcami cieszyłby się w całej Austryi ogólną popularnością, gdyby nie ta pruska polityka antypolska. Taki dobry niemiec, a do tego konserwatysta, jak prof. Delbrück przyznał, że ta polityka utrudnia niemcom współpracownictwo z ich najlepszym, a prawdę powiedziawszy, jedynym sprzymierzeńcem z Austryą. Szkodliwe następstwa tego antypolskiego kierunku odczuwamy jednak w Austryi także w naszej wewnętrznej polityce. Z opozycyi przeciw naszemu niemieckiemu sprzymierzeńcowi obstruowali czesi i południowi słowianie w ostatnich latach, a jeżeli polacy usuwali się od walki przeciw obstrukcyi, to powodu tego szukać trzeba także w pruskiej polityce antypolskiej. Przytem ta polityka, mimo, że prowadzona jest już lat 20, nie przyniosła Niemcom spodziewanych narodowościowych zdobyczy, przeciwnie, jak prof. Delbrück stwierdza, narodowe uświadomienie u „pruskich" polaków ogromnie wzrosło. Polityka poczyna teraz zamącać nawet stosunek pruskiego rządu do jego urzędników. Pan Bethmann-Hollweg powołuje się na Bismarcka, który tę politykę zapoczątkował. Ale jeżeli następca wielkiego kanclerza nie posiada jego wielkich talentów, to tem mniej powinien jego błędy naśladować".

W sprawie Daru Grunwaldzkiego.

Komitet T. S. L. Daru Grunwaldzkiego na posiedzeniu w dniu 8 b. m. i zarząd Główny T. S. L. na posiedzeniu w dniu 9 b. m. rozpatrywał obecny stan Daru Grunwaldzkiego i rozważał kwestyę przeznaczenia zebranych i zebrać się jeszcze mających funduszów.

Referat sprawozdawczy przedłożył prezes Komitetu, p. mecenas d-r Michał Key, który skonstatował, że stan deklaracyi na Dar Grunwaldzki w dn. 1 stycznia 1910 r. przedstawiał sumę 1.196,642 koron.

Ze względu na wytężoną akcyę niemców, wywołaną odezwą Roseggera, i ogromne potrzeby naszych kresów, jest rzeczą pilną, aby cały fundusz Grunwaldzki w sumie 2 milionów koron został zebrany w gotówce w możliwie najkrótszym czasie.

Dar Grunwaldzki lokuje Zarząd Główny w Banku Krajowym we Lwowie i w filii tegoż Banku w Krakowie. Gotówka wraz z walorami wynosiła w dniu 31 grudnia 1909 r. we Lwowie kor. 106,699,49 zaś w Krakowie 45.825,09 kor. oprócz kwoty około 30,000 koron, zebranej przez Koło uniwersyteckie T. S. L. Razem więc stan gotówki wynosił z końcem ubiegłego roku kor. 182,524,58. Nadto poszczególne grona urzędnicze i nauczycielskie lokują raty swoich deklaracyi w miejscowych kasach oszczędności i t. p. instytucyach finansowych. Według relacyi odnośnych skarbników zebrano w ten sposób dotąd około 20,000 koron. Ogółem więc Dar Grunwaldzki wynosi obecnie 200,000 koron w gotówce.

Administracya Daru Grunwaldzkiego prowadzona jest równocześnie w Krakowie i Lwowie. W Krakowie prowadzi ją Biuro Zarządu Głównego T. S. L., we Lwowie Biuro Związku Okręgowego T. S. L. pod przewodnictwem posła d-ra Ernesta Adama. Dyrekcya Galicyjskiej Kasy Zaliczkowej we Lwowie, w której lokuje się każdorazowe wpływy Daru Grunwaldzkiego natychmiast po ich zainkasowaniu, postanowiła z własnej inicyatywy, w miarę nagromadzenia się większych kwot, odsyłać je co pewien czas do Banku Krajowego, jako centralnego miejsca lokaty Daru Grunwaldzkiego.

Delegaci Komitetu Daru Grunwaldzkiego przeprowadzili szczegółową lustracyę obu biur i stwierdzili wzorowe jednolite ich prowadzenie. Szczegółową ewidencyą objęte są wszystkie najdrobniejsze nawet subskrypcye, pilnowane są skrupulatnie terminy rat i zobowiązań płatności, a w miarę potrzeby wysyłane są przypomnienia pisemne do deklarantów, zalegających z ratami.

Zarząd Główny T. S. L. zdecydował równocześnie zasadę, że fundusze Daru Grunwaldzkiego przeznaczone będą jedynie na cele polskiego szkolnictwa kresowego.

Aby stan Daru Grunwaldzkiego, jego cel i doniosłe znaczenie dla sprawy narodowej spopularyzować w jaknajszerszych sferach, postanowił Zarząd Główny wydać odpowiednią broszurę z nazwiskami ofiarodawców, która będzie zarazem niejako publicznem podziękowaniem. Oryginalne deklaracye ofiarodawców, oprawne w księgę pamiątkową, zostaną złożone w komplecie w Muzeum Narodowem, aby po wieczne czasy świadczyły o wysiłkach ofiarności dzisiejszego pokolenia na cele oświaty polskiej na kresach.

Proces Janiny Borowskiej.

Siódmy dzień rozpraw.

W czwartek rozprawę rozpoczęto od dalszego przesłuchania d-ra Maryana Borowskiego.

Opowiada on, że żona jego chciała, by jej wiara, że Lewicki nie jest oszustem, sprawdziła się. Ona wahała się między dwiema ostatecznościami: albo Lewicki jest oszustem, albo takim, jakiego pokochała; przedstawiała go sobie tak, jak sama chciała. Stosunek jej z Lewickim miał trwać tylko parę dni, między 20 a 29 września.

Borowska (poruszona): Ja, jako człowiek, jestem jeszcze dziś coś warta, nietylko jako żona d-ra Borowskiego. Jeżeli pisałam w październiku, że się nic nie dzieje — pisałam prawdę. Ja wiem, że mnie teraz kochasz; szkoda, że tak późno o tem się dowiaduję.

Dr. Borowski: Ja tego nie rozumiem; ja wiem, żeś nie kłamała.

Borowska: Powiedz, co poprzedziło mój wyjazd?

Dr. Borowski: Była awantura, jakich mieliśmy wiele.

Borowska: Było żądanie wydania listów...

Przew.: Pani Rydzewska zeznała, że żona chciała jej dać w depozyt listy Lewickiego z obawy, aby panu nie dostały się w ręce.

Dr. Borowski: Być może; może to były listy z listopada, o których nie wiem. Ja dawniej listów nie żądałem, ale przed rozprawą z Haeckerem uważałem, że byłoby dobrze mieć listy Lewickiego w ręce.

Borowska: Męczył mnie, żebym listy oddała. Zwróciłam się do Lewickiego z moim depozytem w tej formie, że nie chciałam trzymać papierów w hotelu; niech je schowa u siebie.

Dr. Borowski: Wiem, że żona wręczyła mu jakieś papiery, ale nie wiedziałem, że to są listy Lewickiego. Co do procesu, żona nie ufała Lewickiemu. Żona skarżyła się, że Lewicki da się przekupić i tem mnie dręczyła.

Borowska: Może powiesz co o dniach procesowych?

Dr. Borowski: Wobec Lewickiego zachowywałem się zimno. Raz tylko wyszedłem z równowagi i Lewicki spostrzegł się, jakie jest moje stanowisko wobec niego.

Przew.: Czy pan po procesie był u Lewickiego?

Dr. Borowski: Tego samego dnia czy na drugi dzień byliśmy u niego celem załatwienia sprawy finansowej.

Przew.: Czy żądał honoraryum?

Dr. Borowski: Na naszo pytanie odpowiedział „jakoś to się ułoży". Dałem mu tylko zaliczkę. Za obronę mu nie dziękowaliśmy. On nie chciał honoraryum, ja nie chciałem, żeby Lewicki był naszym dobrodziejem. Później też nie przyjąłem ofiarowanej przez niego pomocy, gdy straciłem stanowisko służbowe.

Wróciliśmy do Lwowa. Żona zaczęła się uczyć. Ze Lwowa żona dla rygorozum nie chciała wracać do Krakowa; czuła, że ją tu czekają nieprzyjemności. Matka moja uzyskała od niej zapewnienie, że jedzie tylko dla nauki; wierzyłem, że tak będzie.

Żona następnie pisywała do mnie z Krakowa; z listów jej nie mogłem nabrać żadnych podejrzeń; zresztą byłem spokojny, bo w Krakowie bawił dobry nasz przyjaciel, prof. Mianowski. Żona skarżyła się na dużo przykrości ze strony osób niechętnych i nieprzyjaznych. Byłbym przyjechał, gdyby nie stosunki służbowe.

Borowska: Nie chciałam jechać do Krakowa; chciałam poczekać, aż się wysyczy gniazdo żmij. Sprawa z Lewickim nie była tem, co mnie najbardziej bolało.

Przew.: Czy panu znane powody samobójstwa Lewickiego? Pan w śledztwie powiedział: „Lewicki nic nie stracił na samobójstwie, a zyskał sympatyę mojej żony".

Dr. Borowski: Moje wrażenie o samobójstwie Lewickiego, na podstawie listów żony i rozmów w więzieniu, jest takie, że Lewicki krytycznej nocy...

Przew.: Co robił krytycznej nocy, wiemy od pańskiej żony.

D-r Borowski: Co robił, ja wiem mniej, aniżeli panowie. Wrażenie moje jest takie, iż Lewicki się zastrzelił, bo stracił na nią wpływ. Chciał ją przekonać, że nie jest tak wyzutym z czci i honoru, jak ona i wielu ludzi sądziło. Stracił wpływ na żonę, bo nie chciała pójść do Ligi i nie była mu powolną w erotycznych zapędach. Lewicki dowiedział się, że bruliony deklaracyi są w moich rękach i mogę je każdej chwili przedłożyć Lidze. Lewicki w chwili depresyi, jak sądzę, targnął się na życie. On się mógł zastrzelić z powodu sprawy w Lidze i z tego także powodu, że ja przeciw niemu mogłem wystąpić z dowodami, jakie miałem w ręku. Nie znam szczegółu, któryby przemawiał za zabójstwem i obciążał moją żonę. Trzeba rzecz traktować psychologicznie.

Przew.: Podobno żona odgrażała się Lewickiemu.

D-r Borowski: Nigdy z rewolweru ani ze strzelby moja żona nie strzelała. W toku procesu z Haeckerem ostrzegano nas, że partya ma tutaj bojówkę; żona nie chciała mimo to używać rewolweru, ja broni próbowałem. Co do pogróżek przeciw Daszyńskiemu, to były tylko powiedzenia. Wszystkie pogróżki żony były tylko powiedzeniami kobiety egzaltowanej. Żona, gdy wpadła w gniew, nie szczędziła słów.

Następuje maleńka sprzeczka małżeńska.

Przew.: Na jakiej podstawie pan twierdzi, że były dalsze przyczyny samobójstwa, prócz uczucia do żony?

D-r Borowski: W pierwszej chwili nie wiedziałem tego. Wiedziałem, że myśl o samobójstwie często przychodziła Lewickiemu, ale się bronił przed nią. Na pierwszą wieść przyszło mi na myśl, że samobójstwo nastąpiło skutkiem jakiejś wielkiej awantury ze strony mojej żony. Lewicki był wesoły, lekkomyślny. Szkoła epikurejska mówi, że weseli ludzie odbierają sobie życie, nie odbierają go sobie ludzie poważni.

Przys. Świderski: Skąd pan wie, że się Lewicki bronił przed myślą samobójstwa?

D-r Borowski: Żona mi mówiła, że często rozmawiał o samobójstwie.

Obr. d-r Szalay prosi o wezwanie pana Kopystyńskiego, jako świadka, że stryj i brat Lewickiego popełnili samobójstwo, a ojciec był ekscentrycznym; dalej o wezwanie pani Gar-Kopeć na dowód, że Lewicki podobno cierpiał na epilepsyę i usiłował już kiedyś odebrać sobie życie.

Obr. d-r Szalay. Co znaczy pańskie wyrażenie, że Lewicki przypłacił śmiercią miłość do żony?

D-r Borowski: To znaczy, że popełnił samobójstwo z powodu żony; że, gdyby jej nie znał, byłby żył.

Obr. d-r Szalay: Co to znaczy, że z powodu żony popełnił samobójstwo?

Przew.: D-r Borowski już powiedział...

D-r Borowski: Ja nie miałem na myśli, że żona zabiła Lewickiego.

Po pauzie obr. d-r Szalay zażądał wezwania, jako świadków: kuzyna zmarłego p. Wł. Lewickiego i p. radcy Łukasa ze Lwowa na stwierdzenie okoliczności, że ś. p. Lewicki, jako prawnik, dwa razy strzelał do siebie i raz się nawet ranił.

Następnie odczytano list prezydyum „Ligi ku ochronie czci", wystosowany do p. Szczepańskiego, zapytujący, czy się zechce poddać jej orzeczeniu, w przeciwnym razie Liga zacznie przeprowadzi rozprawę i wyda orzeczenie.

Odczytano dalej oświadczenie p. Borowskiej, stwierdzające, że p. Szczepański mylnie przedstawił sprawę deklaracyi Lewickiego.

Dalej odczytano zeznania radcy dworu Fryderyka Zolla, wiceprezesa „Ligi", w sprawie afery Lewicki Szczepański. D-r Zoll opisuje proceder, jaki w tej sprawie honorowej wdrożył.

Świadek p. L. Szczepański, redaktor „Nowin", przedstawia swój stosunek do d-ra Lewickiego, który był jakiś czas współpracownikiem i zastępcą prawnym „Nowin". Wywiązał się stąd stosunek zażyłej przyjaźni, przyczem p. Szczepański miewał sposobność przysłużyć się nieboszczykowi w sprawach finansowych i nawzajem od niego takie przysługi przyjmował. Przy sposobności prolongaty weksla p. Szczepańskiego przyszło do nieporozumienia, które Lewicki przedstawił w niewłaściwem świetle w gronie znajomych. Wówczas p. Szczepański napisał do niego list w dość gwałtownym tonie. Stosunki zerwały się. Nazwisko Lewickiego znikło z „Nowin" i pojawiło się dopiero podczas wyborów do parlamentu. Na pogłoskę, że Lewicki chce kandydować, odpowiedział p. Szczepański paru notatkami w „Nowinach", wskazującemi, że kandydaturę tę będzie zwalczał bezwzględnie. Wkrótce ukazał się list otwarty do prezydenta Hausnera, w którym Lewicki poruszył kwestyę doniesienia karnego przeciw p. Szczepańskiemu, doniesienia, które przez władze sądowe zostało w swoim czasie odrzucone. Na to odpowiedział p. Szczepański listem otwartym z tytułem „Chuliganowi adwokackiemu". P. Szczepański otrzymał wezwanie do izby adwokackiej, która jego zarzutami się zajęła, i złożył tam zeznania „ile możności obojętne", aby jak najmniej Lewickim wogóle się zajmować. Z Borowską poznał się świadek w redakcyi „Nowin", dokąd przyszła. „Nowiny" ujęły się za oskarżoną przez „Naprzód" o szpiegostwo i żądały sądu. W jakiś czas potem Borowska przyszła drugi raz do redakcyi, następnie w jesieni była tam w towarzystwie męża, którego także poprzednio nie znał. Oboje—mówi p. Szczepański — sprawili wówczas na mnie wrażenie ludzi wysoce zdenerwowanych i dotkniętych jakby manią prześladowczą. Nazajutrz spotkałem d-ra Borowskiego u Hawełki i ten w toku rozmowy zapytał, czybym nie chciał zamieszczać w „Nowinach" artykułów, które Lewicki będzie posyłał? Świadek stanowczo oświadczył, że z Lewickim nie chce mieć nic do czynienia. Nazajutrz przyniesiono świadkowi do prywatnego mieszkania rulonik skryptu, a służącej, która przesyłkę odebrała, oddawca powiedział, że d-r Lewicki posyła to z kancelaryi.

Co się tyczy interwencyi Borowskiej, świadek zeznaje, że raz w jego redakcyi Borowska się odezwała:

„Bardzo mi nieprzyjemnie, że pan żyje z Lewickim w takiej niezgodzie. Nie wiem, co między wami zaszło, ale moglibyście się pogodzić. Lewicki dąży do tego, uczyni pierwszy krok i da panu deklaracyę, jakiej pan zażąda." Wówczas zapytałem się Borowskiej, czy przychodzi z tą propozycyą z upoważnienia Lewickiego. Potwierdziła to i powiedziała, że Lewicki gotów jest wszystko uczynić, a nawet złożyć ustną, czy piśmienną deklaracyę przepraszającą. Wówczas uniosłem się gwałtownie i powiedziałem, że nie chcę nic mieć do czynienia z Lewickim.

Od jesieni r. 1908 nie widziałem Borowskiej. Dopiero przed samym procesem Haeckera, t. j. w lutym 1909 r., była u mnie w jakimś błahym interesie, a po raz ostatni widziałem Borowską po procesie z Haeckerem.

Na tem zakończyła się moja znajomość z Borowską.

W końcu kwietnia był u mnie Bylicki i opowiedział, że deklaracya Borowskiej była wymuszoną, że była kompozycyą Lewickiego, który dał jej ją do podpisu.

Przew.: Pan zażądałeś sądu Ligi nie w celach nieprzyjaznych, lecz dla własnej obrony?

Św.: Tak jest, tylko we własnej obronie.

— Pan znałeś dobrze Lewickiego. Czy zarzuty pańskie były takie, iż mogły go skłonić do samobójstwa?

— Stanowczo nie! Mógł samobójstwo popełnić pod wpływem jakiegoś afektu, a nie z powodu tych zarzutów. Wiem, że był bardzo przywiązany do życia.

— Czy może zarzuty w liście otwartym mogły go skłonić do samobójstwa?

— Znam Lewickiego i wiem, że nic sobie z tego nie robił. Zresztą z powodu choroby ojca nie zajmowałem się tą sprawą.

Na tem przewodniczący o g. 4 po południu odroczył rozprawę do piątku.

Wystawa w r. 1911 w Kijowie.

—o—

W sobotę d. 9 b. m. odbyło się walne zgromadzenie członków komitetu wystawy rolniczej i rolniczo-przemysłowej, mającej się odbyć w Kijowie w r. 1911. Przewodniczył hr. Al. Tyszkiewicz.

Komitetowi odczytano urzędowe zawiadomienie hr. P. Ignatjewa o zezwoleniu na urządzenie w r. 1911 wystawy, według ustawy i programu, przedłożonych przez komitet wystawy. Wobec tego dokonano uzupełniających wyborów do komitetu, który teraz składać się ma z następujących osób:

Prezes wystawy hr. Al. Tyszkiewicz, 3 wiceprezesów pp. J. Dawydow, A. Rzepecki i J. Własow.

Sekretarze wystawy pp. K. Bojarski, Z. Janaszewski, W. Sazonow.

Przedstawiciel zarządu rolnictwa, agronom gubernialny Skuratow.

Z osób powyższych składa się prezydyum komitetu, a właściwy zarząd wystawy. Oprócz nich do komitetu wchodzą pp. Kazimierz Grabowski, Szczęsny Poniatowski, Władysław Podhorski, hr. Piotr Colonna Czosnowski, A. Weryha Darowski, M. Rohoziński, hr. Józef Potocki, A. Russanowski, Czesław Jakubowski, Józef Pruszyński, Lucyan Zdrojewski, K. Paszkowski, prof. Zygmunt Markowski, Piekarski, pułk. Rybicki, I. Chiżniakow, br. M. Steinheil, Rechenberg (przedstawiciel apanaży), Raszewski, pułk. Falejew, W. Kijanicyn (przedst. ziemstwa połtawskiego), G. Łogaczew, prof. K. Szindler, prof. Kluczarew, prof. S. Iwanow, prof. P. Szirokich, W. Wasiljew, A. Sirotkin, A. Jakowlew, S. Frankfurt, W. Waszczenko (znany pszczelarz), hr. Andrzej Bobrinskij, D. Margolin.

Zebranie debatowało nad ogólnym charakterem wystawy. Uchwalono, iż choć jest ona zainicyowana przez sfery rolnicze, atoli należy nadać jej charakter o możliwie szerokim zakresie—wystawy rolniczo-handlowo przemysłowej, z uwzględnieniem działu nauki, hygieny i sztuk pięknych. Rolnictwo na wystawie ma stanowić tylko jeden z jej głównych działów. Co do zakresu terytoryalnego postanowiono, iż rejon wystawy co do rolnictwa i przemysłu rozciągać się będzie na 26 gubernii, a mianowicie: kijowską, podolską, wołyńską, połtawską, czernihowską, kurską, charkowską, ekaterynosławską, okręg wojska dońskiego, mohylowską, mińską, smoleńską, witebską, wileńską, grodzieńską, kowieńską, oraz 10 gubernii Królestwa Polskiego. W działach drobnego przemysłu, nauki, hygieny i sztuk pięknych wystawa ma nosić charakter wszechrosyjski. Omawiając kwestyę okazów wytwórczości zagranicznej, zebranie uznało za konieczne dopuścić na wystawę przedmioty, mające znaczenie dla krajowego przemysłu i rolnictwa, a więc—maszyn wszelkiego rodzaju, przetwory chemiczne i nawozy sztuczne, przedmioty nauki i sanitaryi, silnice wybuchowe w zastosowaniu do przyrządów rolniczych, sportu automobilowego i lotnictwa, okazy z dziedziny sztuk pięknych.

Ze względu na istnienie na wystawie działu naukowego w najszerszym zakresie, uznano za nader pożądane, aby projektowany zjazd meteorologiczny w Petersburgu został przeniesiony do Kijowa, i uchwalono podjąć odpowiednie starania w tym kierunku.

Wreszcie zdecydowano się ostatecznie na wybór placu, na którym ma być urządzoną wystawa. Najdogodniejszym okazał się teren naprzeciwko politechniki, z parkiem Puszkińskim i nowym placem wyścigów konnych. O udzielenie tego pola postanowiono prosić radę miejską.

Ogólna organizacya wystawy przedstawia się w sposób następujący. Będzie się ona składała z 21 grupy, a mianowicie: 1) rolnictwo, 2) ogrodnictwo i sadownictwo, 3) leśnictwo, 4) hodowla, 5) jedwabnictwo pszczelnictwo, hodowla ryb, 6) nawozy sztuczne, 7) maszyny rolnicze, 8) przemysł górniczy, 9) tkactwo, 10) produkty spożywcze, 11) przemysł fabryczny w najszerszym zakresie, 12) wyroby rzemieślnicze, 13) przemysł metalurgiczny, 14) maszyny, budulec, 15) przemysł włościański, 16) ceramika, 17) dział naukowy, 18) dział sztuk pięknych i sztuki stosowanej, 19) hygiena i urządzenie miast, 20) gospodarka miejska i ziemska, 21) współdzielczość, związki zawodowe i towarzystwa wzajemne.

Przytoczone grupy dzielą się na 89 klas.

Organizacyi grup podjęli się członkowie komitetu. Po skompletowaniu sekcyi odbędą się wybory prezesów grup, przyczem prawo wyboru na to stanowisko będą miały i osoby, nienależące do komitetu wystawy.

Bez maski.

Macierz małorolnych w płockiem została zamknięta.. a właściwie—została *już* zamknięta, boć chyba nikt u nas nie wątpił, że nie dziś to jutro taki akt „konieczności" spełniony zostanie..

System „zamykań" posiada cechy coraz bardziej ustalające się...

Odbywa się to powoli, nie masowo, „po kawałku", ale systematycznie i z nieprzerywaną ciągłością..

Jeżeli istnieją *lucida intervalla* to jeno z tej racyi, że najpracowitszy w tym kierunku umysł wypoczynku potrzebuje...

Nawet „kasowanie" polskich „kawałków"—męczy...

A przytem trzeba obmyśleć, wybrać, rozporządzić się, napisać, podpisać i t. d...

Nie łudźmy się, że istnieją inne przyczyny, w czasie pozornej „ciszy" panujące...

Innych przyczyn—niema.

Głyby działacze, w duchu Nowowremieńskim skąpani, mogli jednem pociągnięciem pióra cały dorobek i wszystkie siły twórcze polskiej kultury zniszczyć, to napewno uczyniliby (...na wszelki wypadek) takich pociągnięć—dziesięć.

Tak jest, i poczucie tej prawdy winniśmy gorliwie w mózgu naszym pogłębiać, aby to, co skasowanem być nie może, jako, że w tajnikach naszego serca i duszy gniazdo swoje posiada, coraz większą moc i energię zdobywało...

Pielęgnujmy tę moc naszą wewnętrzną, budźmy ją, gdy zasypia, i zmuszajmy do czynu, który dzisiaj w zakresie wytężonej i ofiarnej pracy realnej wyrażać się musi.

Czarny Jegomość.

KRONIKA.

Kalendarzyk.

Dziś 12 (25) Arkadyusza i Modesta M. m.
Jutro 13 (26) Weroniki i Glafiry.

Wschód słońca godz. 7 m. 47.
Zachód słońca godz 4 m. 37.
Długość dnia godz. 8 m. 50.

— **Z T-wa Lekarskiego.** Jutro o godz. 8 wiecz. w domu № 4 przy Bibik. Bulwarze odbędzie się posiedzenie członków T-wa lekarskiego polskiego, na którem d-r St. Trzebiński wypowie „Kilka słów w sprawie nerwic urazowych". Oprócz tego dokonane będą wybory prezydyum.

— **Posiedzenie rady miejskiej.** We czwartek dn. 14 b. m. rozpoczyna się pierwsza w tym roku sesya rady miejskiej. Na porządku dziennym umieszczono między innemi prośbę komitetu przyszłej wystawy kijowskiej o zapomogę w kw. 40 tys. rb. i przeznaczenie placu dla wystawy, kwestyę wydzierżawienia parku „Ermitage" na wyspie Truchana, reformę dorożkarzy i inne. Ogółem na porządku dziennym umieszczono 115 spraw.

— **Polacy na kolei.** Już od kilku miesięcy w zarządzie kolejowym dają się zauważyć objawy, dające wiele do myślenia. Przed paru miesiącami zaproponowano podać się do dymisyi i p. O. Glince, lecz p. G. odmówił. Wtedy z wydziału zaczęto stopniowo wycofywać sprawy i urzędników. Z 18—20 urzędników pozostało obecnie jakich 3—4. Ponieważ p. O. G. jest jednym z najstarszych i najbardziej zasłużonych urzędników kolei, autorem prac specyalnych, powstaje pytanie, czy tym sposobem władze nie pragną pozbyć się w osobie p. Glinki jeszcze jednego polaka. Chcąc wyjaśnić sytuacyę, p. G. napisał do p. Niemieszajewa list z zapytaniem, co to wszystko ma znaczyć.

— **Nowa kolej.** Inżynierzy Majewski, Urbański i p. Dawydow wszczęli u ministra komunikacyi starania o pozwolenie na przeprowadzenie badań nowej kolei: Humań-Nikołokozielsk ekaterynińsk. kol. żel.

— **W sprawie instytutu handlowego.** Kwestya przyznania praw wyższych zakładów naukowych instytutowi handlowemu w Kijowie ma być podniesioną w Dumie Państwowej dopiero jesienią r. b. Przedtem Duma rozpatrzy analogiczną sprawę instytutu handlowego w Moskwie; ma ona być rozstrzygniętą przez Dumę przed Wielkanocą, z tem, aby projekt ten został wprowadzony w życie na wiosnę r. b.

— **Zamieć śnieżna.** W zarządzie kolei Południowo Zachodnich otrzymano wczoraj wiadomość telegraficzną o wielkiej zamieci śnieżnej na odnodze kowelskiej. Zamieć trwała onegdaj przez całą noc i dzień wczorajszy.

— **Lombard miejski.** Ministerstwo spraw wewnętrznych po porozumieniu się z ministerstwem skarbu zawiadomiło generał gubernatora kijowskiego, iż nic nie ma przeciwko uwzględnieniu starań rady miejskiej w sprawie założenia w Kijowie lombardu miejskiego na zasadach wypracowanego projektu ustawy, lecz ze zmianą §§ 13 i 29 zgodnie z Najwyżej zatwierdzoną 12 grudnia 1886 roku ustawą lombardu miejskiego w Wołogdzie, a mianowicie:

1) wynagrodzenie za ubezpieczenie i przechowanie zastawionego przedmiotu nie powinno przewyższać $\frac{1}{2}\%$ na miesiąc od sumy, jaką otrzymał klient, nie zaś od sumy, na jaką został oceniony przedmiot;

2) § 29, na zasadzie którego lombard może nie wydawać zastawionych przedmiotów, nabytych drogą występną, znajduje się w zasadniczej sprzeczności z obowiązującem prawem cywilnem, według którego właściciel ukradzionych rzeczy może poszukiwać jej nawet u osób trzecich, które je legalnie nabyły.

Sprawa wprowadzenia powyższych zmian w ustawie lombardu będzie rozpatrywana w radzie miejskiej.

— **Zakaz wystawiania „Anathemy".** Na zasadzie rozporządzenia ministra spraw wewnętrznych gubernator kijowski wydał policmajstrowi rozkaz niedopuszczenia dalszego wystawiania „Anathemy" Andrejewa. Wobec tego dzisiejsze przedstawienie „Anathemy" w teatrze Sołowcowa zostało odwołane.

— **Brak lekarzy.** Do wiadomości generał-gubernatora kijowskiego doszło, iż zakomunikowane jeszcze 13 listopada r. z. żądanie naczelnika kijowskiego gubernialnego zarządu żandarmeryi, aby został zbadany stan zdrowia trzymanej w więzieniu kijowskiem Maryi Grabowskiej, z dnia 13 listopada roku zeszłego dotąd nie zostało wykonane. Z raportu w tej sprawie kijowskiego gubernialnego inspektora lekarskiego naczelnik kraju przyszedł do wniosku, że przyczyną takiej powolności jest brak lekarzy miejskich, których jest obecnie dwóch na ½ miliona ludności. Samo już ich różnorodne obowiązki czysto miejskie są dla nich ponad siły, nie mówiąc nawet o tem, że w sferę ich działalności wchodzi wykonywanie poleceń osób i instytucyi urzędowych. Wobec tego generał-gubernator uznał za konieczne zwiększyć liczbę lekarzy miejskich w Kijowie i zwrócił się do naczelnika gubernii, proponując mu, aby przedłożył zarządowi miejskiemu sprawę mianowania dwóch dodatkowych lekarzy miejskich.

OSOBISTE.

— Wczoraj zrana przybył z Warszawy naczelnik sztabu generalnego, generał piechoty Gerngross.

— Prokurator kijowskiej izby sądowej T. Kukuranow powrócił z Berdyczowa.

— DRAMAT W ZARZĄDZIE KOLEI POŁ.-ZACH. Wczoraj w zarządzie kolei Poł.-Zach. otruła się kreozotem 20-letnia Szwedowa, która już od 4-ch miesięcy napróżno starała się o posadę w jednem z biur zarządu. Lekarzowi «Pogotowia» z trudnością udało się ją uratować, gdyż desperatka wzbraniała się przyjąć lekarstwo, wołając: «nie trzeba, nie trzeba». Chorą odwieziono do szpitala Aleksandrowskiego.

— SZTUCZNY MIÓD. W sklepie spożywczym Tułubowskiego przy ul. Lwowskiej Nr 2 zaaresztowano M. Iwanowa, który przyniósł do sklepu na sprzedaż 19 różnych słojów miodu sztucznego, jaki próbował sprzedać jako czysty lipcowy.

— NOŻOWNICTWO. W domu Nr 39 przy ul. Wwiedeńskiej, jakiś nieznajomy zadał J. Woźniukowi ranę kłutą w plecy. Rannego umieszczono w szpitalu.

— NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK. W dziedzińcu domu Nr 45 przy ul. Lwowskiej 20-letni A. Petrenko, bawiąc się w śnieżki, przekłuł sobie bok leżącym w kieszeni nożem. Pogotowie przewiozło rannego do Aleksandrowskiego szpitala.

— DRAMAT NA CMENTARZU. W niedzielę zrana na grobie ś. p. Jana Jakubowskiego, na Bajkowym cmentarzu katolickim, znaleziono zwłoki mężczyzny lat 50 — 55 m. Obok znajdował się kubek gliniany, wydający zapach karbolu, którym widocznie zmarły się otruł. O ile można wnosić ze znalezionych w kieszeni nieboszczyka biletów, nazywał się on Franciszek Liebenau. Tem samem nazwiskiem podpisany jest również ostatni list Liebenau'a, w którym zmarły pisze, że życie go nie zadawala, skarży się, że córka jego przed nim znalazła spokój na cmentarzu i kończy prośbą o nieobwinianie nikogo z powodu jego śmierci. Zwłoki samobójcy odesłano do prosektoryum.

— SZTUCZKA ZŁODZIEJSKA. Nieznany złodziej w uniformie żołnierza, który w dniu 9 stycznia dokonał zręcznego oszustwa w drukarni Szczastliwcowa, również zręcznie okradł szewca M. Waksmana przy ul. Dmitrowskiej Nr 18. Przyszedłszy do szewca niby od swej pani — generałowej z domu Nr 32 przy ul. Iwanowskiej, żołnierz poprosił o bucik na miarę dla jego pani. Waksman bucik dał. Po upływie jakiej półgodziny żołnierz powrócił z bucikiem, oświadczając, że wielkość jego jest odpowiednia i że generałowa zgadza się na cenę 8 rb. Poprosił następnie szewca o natychmiastowe odesłanie generałowej bucików i 17 rb. reszty z 25 rb., jakie mu generałowa w domu zapłaci. Waksman uwierzył żołnierzowi i, posłał z bucikami i pieniędzmi swego czeladnika Dubińca. Złodziej doprowadził ostatniego do domu Nr 32 przy ul. Iwanowskiej, tam pod pretekstem, że w podwórzu są złe psy, zabrał Dubińcowi pieniądze i obuwie i obiecawszy zaraz przynieść 25 rb., znikł bez śladu. Okazało się, że w domu tym żadna generałowa nie mieszkała.

— KRADZIEŻE. Z mieszkania I. Zygmuntowskiego przy Kreszczatyku Nr 29 skradziono rzeczy na sumę rb. 112 i gotówkę w kwocie rb. 800. Na mocy podejrzenia zaaresztowano stróża domu. Z witryny sklepu Bławatnego M. Cypeniuka, przy placu Ratuszowym Nr 3, skradziono przez rozbite okno 4 sztuki materyału, wartości 150 rb. Z soboty na niedzielę złodzieje dobrali się do instytutu panien, ale skradli tylko kilka par rękawiczek i walonek.

— POŻAR. Onegdaj zrana z niewiadomej przyczyny wybuchł pożar w piekarni Sakowicza i Gołowińskiego przy ul. Bezakowskiej Nr 24. Straty wynoszą 1,200 rb.

— UJĘCI PRZESTĘPCY. W domu Nr 3 przy ul. N. Żyłańskiej schwytano na kradzieży dwóch złodziei—jednego z nich Michała Tarkowskiego zaaresztowano, drugi zdołał umknąć. W twierdzy w mieszkaniu brandmajstra zaaresztowano H. Brusiłowskiego i G. Prokofiewa.

— POKĄSANY PRZEZ PSY. Na przechodzącego w niedzielę ul. Puszkińską M. Bojko rzuciły się trzy psy z domu Storożenki (Nr 36), pokąsały go i porwały na nim ubranie.

— ZGNIŁA ŻYWNOŚĆ. Froterzy A. Rabinowicza (Lwowska 6) złożyli w cyrkule kilka kawałków zgniłego chleba, bułki i zepsutej słoniny. Froterzy oświadczyli, że takimi produktami żywi ich Rabinowicz.

Z SĄDÓW.

Napad zbrojny.

Wczoraj kijowski sąd wojenno-okręgowy rozpatrywał sprawę Konstantego Sajenki, Zacharyasza Turczyna i Andrzeja Szczerbana, oskarżonych o napad zbrojny na kantor folwarku Skibińce, oraz Iwana Chomenki, S. Gorbaczenki, Michała Petrenki, Efima Petrenki i E. Busła, oskarżonych o ukrywanie sprawców wymienionego napadu.

Sprawa przedstawia się w następującem świetle:

Dnia 25 lipca 1907 roku, między godziną 9 i 10 wieczorem, do kantoru folwarku Skibince w powiecie konotopskim, gubernii czernihowskiej, należącego do braci Tereszczenko, wtargnęło 4 ludzi, uzbrojonych w browningi. W kantorze wówczas znajdował się zarządzający Cyryl Wowczenko, buhalter Imszeniecki, kasyer Matwiejenko i kilka innych osób. Napastnicy zmusili kasyera Matwiejenkę do otworzenia kasy i zabrali z niej 765 rb. 70 kop., należących do folwarku, 35 rb. robotników i 45 rb. samego Matwiejenki. Połączywszy się następnie z czterema towarzyszami, którzy stali na straży przed domem, zażądali koni i odjechali w kierunku Konotopu. Zarządzający folwarkiem p. Wowczenko natychmiast siadł na konia i udał się w pogoń. W odległości kilku wiorst od Skibiniec między nim i napastnikami zawiązała się wymiana strzałów. Wowczenko ranił dwóch, lecz musiał zaprzestać pogoni, gdyż on i koń otrzymali rany.

Niebawem aresztowano jako podejrzanego o udział w tym napadzie niejakiego Poleszczuka, którego też 13 listopada 1907 r. powieszono w Kijowie z wyroku sądu wojennego.

Tymczasem w sierpniu 1908 roku wykryły się nowe zupełnie okoliczności. Aresztowano mianowicie Konstantego Sajenkę, który przyznał się do udziału w napadzie na folwark Skibińce i wskazał innych uczestników. Według jego zeznania napad ten zorganizował niejaki Sawczenko-Bielski z rozkazu komitetu rewolucyjnego w Konotopie. Do wnętrza kantoru weszli: Sawczenko-Bielski, Szczerban i Turczyn, przed domem zaś pozostali Sergiusz Sajewski, Dacko, Luka i Indyk. Tego ostatniego ranił Wowczenko podczas pościgu; rannego zostawiono w folwarku Łocz, gdzie go umieszczono w mieszkaniu Sawczenki-Bielskiego, następnie przewieziono go do Konoszowki, gdzie przebywał u Gorbaczenki; leczył go tam felczer Chomenko.

Na zasadzie zeznań Sajenki policya aresztowała Turczyna i Szczerbana, oraz Chomenkę, Gorbaczenkę, braci Petrenków i Busła, którzy ukrywali u siebie uczestników napadu.

Wczoraj wszyscy 8 zasiedli na ławie oskarżonych w kijowskim sądzie wojenno-okręgowym.

Do winy przyznali się tylko Sajenko i Szczerban.

Sajenkę bronił z urzędu obrońca wojskowy. Pozostałych bronili: Goldenwejzer, Skłowski, Wileński, Bilk i Leszcz.

TEATR I MUZYKA.

Z opery.

Dnia 9 b. m. w melodyjnej, choć mocno już zębem czasu nadwerężonej „Mignonie“ Thomas'a w roli tytułowej święciła swój benefis sympatyczna artystka opery p. Guszczina. Pomijając niektóre ustępy o charakterze powiewnym, prawie koloraturowym, wymagające cokolwiek większej ruchliwości głosu ponad tę, która jest w stanie rozwinąć śpiewaczka, uznać należy, że partya Mignony znalazła w p. Gusz. odtwórczynię doskonałą, pełną wyrazu i poczucia odcieni. Nawet chroniczna wada jej śpiewu—nieokreślona emisya głosu — tym razem gdzieniegdzie tylko dała się zauważyć. Sceniczne ujęcie typu przez p. Gusz. odznaczało się inteligencyą i wdziękiem.

Wybornym Lotario był p. Bosse. Jako najlepszy moment jego gry wskażemy nadzwyczajną mimiczną scenę w akcie ostatnim (chwila, kiedy w Lotario budzi się nadzieja odzyskania córki w osobie Mignony). Wielkie postępy dają się zauważyć w śpiewie p. Szmidt (Filina). Jej koloratura zdobywa sobie coraz to większą czystość, perlistość i wirtuozeryę. Rolę Wilhelma wykonał p. Karżewin. **D.**

Z teatru polskiego.

»Koziołki« farsa Hirschbergora i Kartza.

Farsa „Koziołki“, którą wystawił w niedzielę teatr polski, obfituje w mnóstwo nieprawdopodobnych sytuacyi, lecz zabarwionych szczerym humorem, to też publiczność bawiła się doskonale. Jednym z bohaterów wieczoru był p. Jerzyński, w roli kapitalisty Grünwalda, samem ukazaniem się na scenie budzący wybuchy szalonego śmiechu. Bardzo dobrą była w roli żony Grünwalda p-ni Betcherowa.

Córkę Grünwaldów, Annę, grała p. Kraśnicka. P. K. posiada bezsprzecznie i talent, i dużo nerwu scenicznego, szkoda więc, że nie zwraca uwagi na szczegóły swej gry, powtarzając jedne i te same szczegóły w każdej z odtwarzanych postaci.

Z werwą odegrał rolę zazdrosnego męża, Maksa Hausera, p. Knothe; poprawnie wywiązała się z małej roli jego żony p. Zarembianka. W roli Amelii Sauder, teściowej Maksa, wystąpiła oddawna niewidziana na scenie „Ogniwa“ utalentowana miłośniczka, p. Niemirowska, zawsze z powodzeniem występująca w rolach charakterystycznych. P. Wojciechowski, bardzo dobry wykonawca ról lirycznych, z pewnym wysiłkiem przystosowywał się do lekkiej gry farsowej i był naogół dość poprawny. P. Betcher nie wyzyskał całego komizmu roli profesora Loevenstroma. P. Kwaskowski odegrał jak zawsze z humorem rolę aktora Feliksa.

Panią Leśniowską, wyborną wykonawczynię ról dramatycznych, ujrzeliśmy teraz w farsie. Dzięki rutynie i dużym zdolnościom p. L. dała sobie radę i z rolą z lekkiego *genre'u*. Świetnym był w roli zazdrosnego węgra p. Dąbrowski. Reszta wykonawców, jak p. Halewicz, p. Wilczkowski, p. Wnorowska, p-ni Halinicz, p-ni Goplana i p. Owczarek, z powodzeniem dostrajali się do udatnego wykonania całości.

Farsa szła z werwą i życiem.

OFIARY.

W Redakcyi «Dziennika Kijowskiego» złożyli:

Na wpisy dla uczniów. Pp. pracownicy dóbr Kumejko Sofijowskich zam. życzeń noworocznych 8 rb. 50 kop.

Na Tow polskich kolonii letnich. Pp. Marya i Józef Połchowscy zamiast wieńca na grób ś. p. Henryka Zdanowskiego 10 rb.

Na wóz Drzymały: P. Norbert Orłoś 2 rub. — Zebrane w biurze cukrowni T-wa «Jaropowce» 17 rub. 50 kop.

Na kościół św. Mikołaja. W uczczeniu pamięci Henryka Zdanowskiego: pp. W. Z. 10 rub. — T. S. 5 rub. — Julia Rostocka pamięci nieodżałowanego zięcia ś. p. Henryka Zdanowskiego 10 rub.

Na wpisy dla studentów kijowskich. Składka weselna dla wujcia Misia Rożańskiego na chustkę do nosa 25 rub.

Na Tow. dobroczynności. Zamiast wieńca na grób ś. p. Henryka Zdanowskiego: pp. Antoni i Wanda Jakuszewscy 10 rub. — Konstancya, Maryanostwo i Karolostwo Obniscy (dla sierot) 15 rub.

Na ochronkę przy Kole kobiet. P. Antonina W. 5 rubli.

Telegramy.

(*Od korespondentów własnych*).

Rocznica Grunwaldu.

Kraków. — Krakowski komitet grunwaldzki uchwalił odroczyć opracowanie programu obchodu do chwili zamknięcia sejmu. Projekt posła Bojki, aby wydobyć z grobu szczątki Władysława Jagiełły i urządzić ponowny, wspaniały pogrzeb, przekazano komitetowi.

Proces Borowskiej.

Kraków. — Wczoraj przesłuchano kilku świadków, którzy zeznali, iż Lewicki krytycznego wieczora był wesół.

Wychodźctwo do Prus.

Kielce. — Wśród ludności wiejskiej zapanowało niezwykłe ożywienie z powodu przygotowań do wychodźctwa sezonowego. Liczne partye dziewcząt i chłopców zwerbowano do Prus.

Zamknięcie „Jedności“.

Łódź. — Zarząd zamkniętego związku zawodowego „Jedność“ obradował wczoraj w sprawach likwidacyi interesów związku. Związek ogółem liczył 10,000 członków; majątek związku wynosił 30,000 rb. „Jedność“ miała oddziały w Warszawie, Tomaszowie, Pabianicach i Zgierzu.

Z sejmu galicyjskiego.

Lwów.—Prezes Koła Polskiego Głąbiński składał sprawozdanie ze swych czynności przed kołem sejmowem. Koło udzieliło Głąbińskiemu absolutoryum.

Bojkot niemców.

Lwów.—Zniszczono tu sklep z towarami pruskimi.

Odbył się wiec, na którym założono protest przeciw kapitałom niemieckim w banku przemysłowym.

Odczyty inż. Libańskiego.

Warszawa.—Koło awiatorów zapowiada szereg odczytów o awiatyce, które wygłosi inż. Libański ze Lwowa.

Świętokradztwo na Jasnej Górze.

Częstochowa.—Krążą tu znów nieprawdopodobne pogłoski o dokonanem świętokradztwie. Sprawa wykrycia sprawców kradzieży na Jasnej Górze dotychczas nie posunęła się naprzód.

Nowy misyonarz.

Warszawa.—Organ maryawitów donosi, że znany organizator sekty maryawitów, Połtyński, który następnie porzucił sektę, zwrócił się obecnie do chełmskiego duchowieństwa prawosławnego z propozycyą utworzenia bractwa w celu nawracania byłych unitów na prawosławie. Duchowieństwo prawosławne zbiera informacye o osobistości nowego misyonarza.

Sprawa Hellfelda.

Petersburg.—Dynowski pisze w „Rieczi“, iż Hellfeld opiera swe żądanie zapłacenia 3 mil. marek na zawartej rzekomo umowie o zakupienie broni podczas ostatniej wojny, zgadzając się zwrócić statek „Anhalt“. Ministerstwo spraw zagranicznych odmawia zapłacenia, twierdząc, iż nie było wydane pozwolenie Najwyższe na kupno broni. Hellfeld twierdzi, iż według prawa niemieckiego wystarczająca jest umowa ustna. Zdaniem Mendelsohna nałożenie aresztu na walory rosyjskie jest bezprawnem.

Dynowski długo konferował w tej sprawie z kanclerzem rzeszy, w czwartek Dynowski złoży sprawozdanie ze swej misyi radzie ministrów.

„Now. Wr.“ o Pietrowie.

Petersburg. — „Nowoje Wrem.“ pisze, że Pietrow dawał na sądzie szczegółowe zeznania. Po ucieczce z więzienia w Głazowie, ćwiczył się w Kazaniu pod kierunkiem znanego rewolucyonisty Siergieja. W mieszkaniu Siergieja przygotowywane były pociski i piekielne maszyny. Na łożu śmierci Siergiej wyznał Pietrowowi straszliwą tajemnicę. Pietrow na sądzie opowiadał o tej tajemnicy, lecz powoływanie się na nieboszczyka budziło wątpliwości co do prawdziwości zeznań. Mieszkając nielegalnie w Saratowie, Pietrow wyświadczał przysługi wydziałowi żandarmeryi i pobierał za to 500 rubli miesięcznie. Na zapytanie Gerasimowa, czy Saratów posiada uzdolnionych agentów, Pietrow wysłany został do Petersburga; tu odrazu podniesiono mu płacę do 1,000 rubli miesięcznie. Pietrow postanowił zamordować Gerasimowa. W tym celu przygotował maszynę piekielną. Karpow stał się przypadkową ofiarą zamachu. Maszyna piekielna ustawiona została pod stołem, przy którym pił herbatę Karpow. Powództwo cywilne popierał sam właściciel domu z ul. Astrachańskiej—Pietuchow.

W sprawie Pietrowa.

Petersburg. — Wyrok w sprawie Pietrowa przesłany został do wykonania.

Kometa Halley'a.

Petersburg. Podług relacyi astronomów nowy kometa znajduje się w pobliżu ziemi. Kometa pędzi z szaloną szybkością; długość ogona komety wynosi 6 stopni.

Trzęsienie ziemi.

Petersburg. Seismograf w obserwatoryum pułkowskiem zaznaczył zrana 9 stycznia silne trzęsienie ziemi. Pierwsze trzęsienie posiadało charakter podobny do mesyńskiego. Jakie miejscowości nawiedziło trzęsienie ziemi, dotychczas niewiadomo.

Łopuchin urzędnikiem banku.

Petersburg. Według pogłosek Łopuchin jest urzędnikiem banku w Minusińsku.

Rewizya intendentury.

Petersburg.—Senator Garin zwrócił specyalną uwagę na nadużycia intendentów podczas wojny.

Wystawa awiatyczna.

Petersburg. — W lutym projektowana jest w Petersburgu wystawa awiatyczna.

Rewizya senatorska.

Petersburg. — Według doniesień gazet tutejszych, rewizya spraw ministerstwa komunikacyi wykazała, iż treść rader ważnych dokumentów była komunikowana dostawcom przez urzędników. Kilku nawet urzędników miało przyznać się do tego otwarcie.

Kursy dla dorosłych

Petersburg.— Ministerstwo oświaty wyjaśniło, iż otwieranie kursów dla dorosłych zależy od zgody kuratorów okręgów naukowych. Przedstawienie programu wykładów wymagane jest tylko wtedy, kiedy różni się on od programu szkół początkowych i przemysłowych.

Pogłoski o dymisyi.

Petersburg. Według krążących pogłosek, wiceministrowie handlu i przemysłu Ostrogradzkij, Konowałow, Miller i dyrektor departamentu górnictwa Kurmakow, mają ustąpić z zajmowanych stanowisk.

Z Rady Państwa.

Petersburg. Kilku posłów do Rady Państwa zamierza wnieść interpelacyę w sprawie wyjaśnienia art. 96 praw zasadniczych.

Z Dumy.

Petersburg. Jedną z pierwszych spraw, oddanych pod obrady Dumy, ma być projekt połączenia kolei rosyjskich z finlandzkiemi.

Echa sprawy o morderstwo Hercensztejna.

Petersburg. Rada adwokatów zażądała od Webera wyjaśnień w sprawie oskarżenia go przez Bułacela o przekupienie świadków występujących w sprawie o morderstwo Hercensztejna.

Nowy naczelnik Petersburga.

Petersburg.—Krążą uporczywe pogłoski, że Dumbadze zamianowany został naczelnikiem miasta na miejsce Draczewskiego.

Narada w sprawie emigracyi.

Petersburg. — Narada w sprawie emigracyi pod przewodnictwem Millera przy udziale przedstawicieli ministerstw i żydowskiego biura kolonizacyjnego orzekła, iż prawo emigracyi dotyczy li tylko osób, emigrujących dla zarobku; kwestyi emigracyi politycznej prawo to nie przesądza. Osobom, emigrującym dla zarobku, nie stawiane są przeszkody, jeśli odbyły one powinność wojskową.

Wyrok w sprawie wybuchu w Café Centrale.

Petersburg. Wczoraj ogłoszony został wyrok w sprawie wybuchu w Café Centrale. Satunin i Chołodilin skazani zostali na 20 miesięcy, Czyżow i Turczyn na 4 lata robót ciężkich. Warczenko została uniewinniona.

Różne.

Petersburg. Synod w sprawie reformy seminaryów wyraził życzenie, aby program nauk świeckich nie został skrócony, a to w celu umożliwienia seminarzystom wstępowania do szkół świeckich.

Petersburg. — Szwarc utworzył komisyę dla walki z pijaństwem w szkołach.

Petersburg. — Ogłoszonem zostało, iż dymisyonowani oficerowie przyjmowani będą do intendentury.

Petersburg.—Z New-Yorku donoszą do gazet petersburskich, że Burcew cofnął oskarżenia, skierowane przeciw profesorowi R.

Petersburg.—Kadeci zamierzają zainterpelować rząd, dlaczego wzbronione zostało gazetom umieszczanie artykułów o wybuchach w Café Centrale i przy ul. Astrachańskiej, jeśli „Now. Wrem.“ wolno o tem pisać.

Petersburg.—Najjaśniejszy Pan odrzucił prośbę klubu nacyonalistów o zezwolenie na wstępowanie wojskowych do klubu.

(*Od Agencyi Petersburskiej*).

Rada Państwa.

Posiedzenie z dnia 11-go stycznia.

Petersburg. — Po otwarciu posiedzenia prezes Rady Państwa *Akimow* wezwał obecnych na sali, aby powstali z miejsc i okrzykiem „hura“ wyrazili wiernopoddańcze uczucia Najjaśniejszemu Panu. Na sali długo trwały niemilknące okrzyki „hura“. Po wysłuchaniu ukazów Najwyższych, określających skład osobisty Rady Państwa i spis Najwyżej zatwierdzonych projektów praw, uczczono przez powstanie pamięć zmarłego członka Rady Państwa—Jakowlewa i rozpoczęto rozpatrywanie wniesionych z Dumy projektów prawa. Projekt prawa o wyrokach warunkowych na wniosek *Tagancewa* przekazany został komisyi wniosków prawodawczych. Następnie przyjęto bez dyskusyi 6 pomniejszych projektów praw. Projekt prawa o zmianie ustawy kasy emerytalnej departamentu sprawiedliwości przekazany został komisyi. Po przerwie w dalszym ciągu debatowano w sprawie projektu prawa o sposobie oddawania pod sąd. Przyjęta została formuła przejścia do drugiego czytania, w której wyrażono życzenie, aby rząd przedsięwziął środki w celu najszybszego rozpatrzenia w drodze prawodawczej wniosków o koniecznych zmianach w porządku procedury karnej z prywatnego oskarżenia. Wobec wniesienia nowych poprawek do artykułów, *Durnowo* zaproponował, aby wszystkie poprawki przekazać komisyi. *Płatonow* poparł ten wniosek i wypowiedział się za tem, aby komisya rozpatrzyła ponownie cały projekt prawa. Wniosek przyjęto. Następne posiedzenie wyznaczono na dzień 16 stycznia.

Petersburg. — (Telegram urzędowy). Wobec wiadomości, otrzymanych przez wydział ochrany o zamiarze tak zwanej organizacyi socyal-demokratycznej urządzenia dnia 9 stycznia mityngów w kilku fabrykach, urzędnicy oddziału ochrany aresztowali w nocy z dnia 6 na 7 stycznia: członków petersburskiego komitetu rosyjskiej socyal-demokratycznej partyi robotniczej, nielegalnego biura centralnego związków zawodowych i kilku najczynniejszych agitatorów partyjnych. Podczas rewizyi zabrano pieczęcie komitetu petersburskiego i jednego z komitetów rejonowych, archiwum komitetu petersburskiego wraz ze znaczną ilością ważnych dokumentów, rzucających światło na rewolucyjną działalność stronnictwa, hektograf, na którym odbito proklamacye na d. 9 stycznia, i korespondencye. Niektórzy z zaaresztowanych nie chcą wymienić swych nazwisk. Przegląd dokumentów wykazał, iż wielu z uwięzionych brało udział w zjeździe antyalkoholicznym z zamiarem sprowadzenia obrad na tory przeciwrządowe.

Nowa Buchara. Z okolicy tłumnie przybywają do Buchary muzułmanie sunnici. Żądają oni usunięcia namiestnika emira Buchary Astanakoula-Kousz begi i mianowania na jego miejsce sunnity Kazikalana. Na prośbę rządu bucharskiego wysłano oddział wojska, przebywający w Nowej Bucharze. Onegdaj wieczorem rzeź ustała. Ofiarą jej padło do stu ludzi. Tubylcy uzbrojeni są w karabiny Berdana i w rewolwery różnych systemów.

Instytucye rosyjskie, banki i biura transportowe w Starej Bucharze znajdują się pod ochroną szyldwachów wojsk rosyjskich. Z Samarkandu wysłano do Buchary rotę strzelców, secinę kozaków i 4 kartaczownice.

Petersburg. — Wydany został reskrypt Najwyższy na imię metropolity moskiewskiego Włodzimierza z powodu 300-nej rocznicy zdjęcia oblężenia Troicko Sergiewskiej Ławry.

Helsingfors. — A. Malmberg zamierza urządzić w Anglii i Szkocyi przy udziale londyńskiej ligi odczytowej szereg odczytów na temat: „Finlandya“, „Finnowie“, „Kobiety fińskie“ i t. d.

Petersburg. — Celem zawiadomienia Dworu o śmierci belgijskiego króla Leopolda i o wstąpieniu na tron króla Alberta przybyło tu nadzwyczajne poselstwo z ks. Durcellem na czele.

Połtawa. — We wsi Wielka Buromka schwytano bandę podpalaczy. W czasie wymiany strzałów raniono strażnika i zabito 2 podpalaczy.

Sachalin. Od trzech dni pomiędzy godziną piątą a wpół do siódmej świeci na południowo-zachodniej stronie nieba wyrazisty kometa; ogon jego wznosi się ku górze.

Moskwa. Do zarządu braci Krestownikowych telegrafują z Kazania, iż wczoraj w fabryce stearynowej Krestownikowych spłonęła część oddziału dystylacyjnego. Straty wynoszą 400,000 rb. Fabryka będzie czynną w dalszym ciągu.

Pietrozawodsk. Pojawił się kometa zupełnie wyraźny pomimo światła księżycowego.

Kurmysz. Wczoraj od godz. 4 do 6½ wieczorem był tu widoczny kometa. Można było odróżnić i ogon średniej części długości promienia księżyca.

Elizawetpol. Jest tu widoczny kometa.

Kutais. — Na zachodzie obserwowano kometę z ogonem ognistym.

Belgrad. — Komisya lekarska orzekła, iż królewicz Jerzy jest zdatny do czynnej służby wojskowej. Królewicz zgodził się, aby go przeniesiono do Górnego Milanowacu.

Saloniki. — W pobliżu blokhauzu Pewidżiardu zawiązała się strzelanina pomiędzy żołnierzami tureckiej i bułgarskiej straży pogranicznych, która trwała kilka godzin. Zabito 2 żołnierzy tureckich, raniono 3. Porządek został przywrócony.

Londyn. — Żadna partya nie odniosła nowych zwycięstw. Wybrano ogółem 520 posłów, pozostało 150. Gabinet Asquitha, chcąc utworzyć większość, będzie zależnym od irlandczyków i robotników.

„Westminster Gazette“ wyraża nadzieję, iż unioniści pójdą ręka w rękę z liberałami.

Kalkuta. — Podczas rozpraw sądowych w sprawie spisku młody bengalczyk zastrzelił policyanta; policyant był jednym z tych, którzy wykryli spisek. Morderca wybiegł na ulicę. Gdy jeden z konnych policyantów rzucił się za nim w pogoń, bengalczyk rzucił bombę, która nie wybuchła.

Budapeszt. — Na posiedzeniu izby posłów odczytany został reskrypt cesarski o mianowaniu gabinetu Chedervary'ego. Następnie prezydent ministrów odczytał deklaracyę rządu i zaznaczył, że utworzenie nowego gabinetu miało na celu załatwienie długiego kryzysu przy pomocy środków konstytucyjnych oraz zapobież nie nieporozumieniom pomiędzy koroną a narodem. Gabinet liczy na poparcie izby, w przeciwnym razie zarządzi nowe wybory. Co się tyczy kwestyi banku, to rząd wkrótce wniesie projekt, odpowiadający interesom kraju. W kwestyi prawa wyborczego gabinet staje w obronie zasady powszechnego prawa wyborczego, jednak będzie brał pod uwagę historyczny rozwój państwa. Wnosząc prowizoryum budżetowe i traktat handlowy z Rumunią, prezydent ministrów zaznacza, iż przyjęcie prowizoryum i traktatu wykaże, czy możliwa jest wspólna praca izby z gabinetem.

Londyn. „Times“ pisze: „Odpowiedzi ze strony Rosyi i Japonii na propozycyę Noksa zawierają w sobie także odpowiedź innych rządów, ponieważ w Berlinie, Paryżu i Londynie uznano, że w razie nieprzychylnej odpowiedzi Rosyi i Japonii projekt amerykański nie może być urzeczywistniony. O reskrypcie chińskim, sankcyonującym umowę zawartą między przedsiębiorcami amerykańskimi i angielskimi w sprawie kolei Tsing-Tschou-Aigun“. „Times“ pisze: „W danych warunkach dekret nie posiada praktycznego znaczenia, ponieważ Chiny nie mogą wypełnić go wcześniej, nim nastąpi porozumienie mocarstw. Stany Zjednoczone mniej niż którekolwiek państwo mogą obstawać za nim, same bowiem w tej sprawie zaproponowały wspólną akcyę innym mocarstwom“.

Berlin.—Wczoraj ukazał się tutaj kometa. Kilka stacyi seismograficznych w Niemczech zanotowało silne trzęsienie ziemi w kierunku południowo-wschodnim, prawdopodobnie w Armenii. Nadeszły wiadomości o trzęsieniu ziemi w Islandyi.

Tokio.—Rząd japoński postanowił otworzyć Port-Artura dla handlu zagranicznego. W zatoce zachodniej zarzucać będą kotwicę statki handlowe; zatoka wschodnia przeznaczona dla statków wojennych.

Wiedeń. Dziennik „Zeit“ zamieszcza wiadomości zaczerpnięte z berlińskich sfer dyplomatycznych, o polityce Aehrenthala. Polemika Aehrenthala z Izwolskim przyczyniła się do wykrycia tajemnicy dyplomatycznej, co sprawiło w Berlinie bardzo niemiłe wrażenie i wywołało obawę, że dyplomacya niemiecka po przesileniu aneksyjnem z powodzeniem starała się nawiązać dobre stosunki z Rosyą. Dyplomacya Aehrenthala stoi w jaskrawej sprzeczności z zamiarem Niemiec—zbliżenia trzech mocarstw. Arcyksiążę Franciszek Ferdynand nie sympatyzował z postępowaniem Aehrenthala. Pojedynek pomiędzy Aehrenthalem i Izwolskim był przedmiotem dyskusyi podczas spotkania listopadowego w Berlinie. Rzucono nawet myśl wpłynięcia na obu tych ministrów, aby podali się do dymisyi i przez to usunęli z polityki rozkładowy pierwiastek osobistych uraz. Aehrenthal bez wątpienia dowiedział się o tem i jego niepojęte zaślepienie tylko współdziałało utrwaleniu projektu. Proces Friedjunga nie przyniósł tryumfu Aehrenthalowi, przeciwnie skompromitował go. Dziś poczęto w Berlinie krytycznie zachowywać się względem działalności ministra austryackiego.

Z parlamentu tureckiego

Konstantynopol.—Izba postanowiła przyjąć dar córki sułtana Abdul-Azisa i przenieść siedzibę izby do jej pałacu na przedmieściu Konstantynopola Kuruczesme. Chakki-pasza w obecności wszystkich ministrów przeczytał program gabinetu. Chakki-pasza wskazał, iż pierwszym punktem programu jest ustalenie sprawiedliwości. Reakcya po dniu 31 marca została zduszona. Konstytucya [illegible]

Nie potrzeba stosować środków nadzwyczajnych, ani bronić nowego porządku. Koniecznem jest polepszyć byt dymisyonowanych urzędników: rząd wniesie odpowiedni projekt prawa. Gabinet zajmie się ustaleniem spokoju w prowincyach wzmocnieniem spójności pomiędzy narodami. W stosunkach zagranicznych gabinet, nie stosując polityki agresywnej, będzie stać na straży świętych praw Turcyi. (Oklaski).

„Oczekujecie odemnie oświadczenia w kwestyi Krety. Słuchajcie: nasze prawo do Krety nie ulega wątpliwości. Nie oddamy jej nikomu i utrzymamy zwierzchnictwo, które uznane zostało przez wszystkie państwa“. Mowa wywarła wrażenie bardzo dodatnie.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

(Telegram specyalny).

Libawa. — Żyto 97 kop., owies biały 77½ kop. czarny 79½ kop.

Jelec. — Pszenica girka 1 rb. 14 kop., żyto 81 kop., owies targowy 55 kop., folwarczny 62 kop., pszono 1 rb. 10 kop.

Symbirsk. — Żyto w nat. 120/121 zoł. 75 - 76½ kop., owies w nat. 86/90 zoł. 57 — 58½ kop., mąka żytnia 79 — 80 kop., pszono 83 — 85 kop.

Samara. — Pszenica rosyjska 96 kop. — 1 rb. 02 k., żyto 78 kop.

Odesa. — Pszenica 1 rb. 21 kop., żyto 92 kop., owies 74 kop., jęczmień 74 kop., kukurydza 82 kop.

Woroneż. — Żyto 76 kop., pszenica garnówka 1 rb. 06 kop., girka 1 rb. 08 kop., ozima 1 rb. 09 kop., owies folwarczny 59 kop., zwykły 52 kop.

Berlin. — Nastrój mocny i stały. Pszenica na krótki termin 228½ mar., na dłuższy 229½ mar., żyto na krótki termin 177½ mar., na dłuższy 180¾ mar.; owies na krótki termin 166¼ mar., na dłuższy 168¼ mar.; jęczmień 130 — 135 mar.

Giełda.

Petersburg, d. 11 stycznia.

4% Państwowa renta	90¼
4½% Listy zast. Kijowsk. B. Ziem.	88
5% pożyczk. prem. 1864 r.	444
5% „ „ 1866 r.	357
5% obl. prem. Szlach. Banku	313¾
Akcye Petersbursk. Międzynar. Komerc.	435¼
„ Petersb. Dyskont.-Pożyczk.	462
„ Rosyjsk. dla Handlu Zew.	404
„ T-wa Odlewni stali „Sormowo“	124
„ Bransk. Relsk. Fab.	113¾
„ Putiłowsk.	113½
„ Bakińsk. T-wa Naftow.	325
„ Kijowskiego Banku Ziemskiego	—
„ Naft. i Handl. T-a Mantaszew i Ko.	136
„ Petersb. Prywat. i Komm.	69
„ 1-go T-wa Żegl. po Dnieprze	—
„ 2 go „ „ „	—
„ „Hartman“	211
5% pożyczka 1905 r.	101¼
5% „ 1906 r.	101⅜
5% świadectwa włościańskie	97
5% pożyczka 1908 r.	101½
4½% „ 1909 r.	—

Usposobienie z walorami bardzo mocne, z dywidendowymi naogół ożywione i mocne; z premiówek dobrze stoi szlachecka.

Pola pokazowe w gub. kijowskiej.

Ziemstwo kijowskie urządzało szereg pól pokazowych dla włościan w miejscowościach, gdzie dokonano komasacyi gruntów. Sprawozdanie z tej działalności ziemstwa w głównych zarysach przedstawia się w następujący sposób:

Pola pokazowe urządzano na gruntach, stanowiących własność włościan, w niektórych zaś powiatach, jak humańskim, wasylkowskim i t. d., gdzie były grunta ziemskie, banku włościańskiego lub komisyi rolnych, urządzano je na tych gruntach, przyczem takie pola pokazowe wydzierżawiano włościanom. W dniu 1 września 1909 roku było urządzonych 48 pól, z nich—w pow. wasylkowskim 5, zwinogrodzkim 3, kaniowskim 3, taraszczańskim 4, radomyskim 10, berdyczowskim 7, humańskim 16. Obszar każdego pola wynosił 4—6 dziesięcin, wyjątkowo 10—12, ogólny obszar pól—286 dzies.

Oprócz pól powyższych, w ciągu lata 1909 roku urządzono lub na wiosnę 1910 r. ma być urządzonych jeszcze 90 pól.

Gospodarze pól pokazowych otrzymują w pierwszym roku od ziemstwa nasiona i korzystają bezpłatnie z maszyn i narzędzi rolniczych na ziemskich stacyach wynajmu maszyn, które się znajdują prawie przy wszystkich polach pod administracyą właścicieli pól.

Narzędzia ze stacyi są wydawane za opłatą wszystkim sąsiednim włościanom. Na gospodarzy pól wybierano ludzi, umiejących czytać.

Na wszystkich polach, z wyjątkiem powiatu humańskiego, stosowano płodozmian 5-polowy. 1) wczesny ugor, 2) ozimina, 3) okopowe, 4) jarzyny, 5) koniczyna. W pow. humańskim 2 płodozmiany, 4-polowy z działką poza płodozmianem pod lucernę, 1) wczesny ugor, 2) ozimina, 3) okopowe, 4) jarzyna, 5) lucerna, oraz 7-mio polowy z działką lucerny: 1) wczesny ugor, 2) ozimina, 3) okopowe, 4) jarzyna, 5) zielone nawozy, 6) ozimina, 7) jarzyna i 8) lucerna. Ostatni płodozmian stosowano wówczas, kiedy miejscowe warunki zmuszały do rozszerzenia przestrzeni, zasianej zbożem.

W powyższych płodozmianach pod posiew tej lub innej rośliny, przeznaczano obszar, zależnie od warunków miejscowych i potrzeb gospodarstwa.

Tak np. w działce okopowych większa lub mniejsza część obszaru zostaje przeznaczona pod zasiew kartofli, buraków — reszta pod proso lub grykę. Wszystkie roboty polowe wykonywano pod kierownictwem ziemskich agronomów.

Ugor zaorywano do połowy maja. W ciągu lata za pomocą bron i ekstyrpatorów oczyszczano rolę z chwastów. Szczególnie starannie uprawiano rolę z pod łąk.

Zasiewów jarzyny dokonywano wszędzie za pomocą siewników rzędowych, z wyjątkiem pow. taraszczańskiego i radomyskiego, gdzie z powodu złego przygotowania roli i silnego jej zachwaszczenia dokonano zasiewu rzutowego.

Staranna uprawa gleby, wyborowe nasiona i posiew rzędowy sprawiły, iż urodzaj na polach pokazowych otrzymano dość wysoki, pomimo, iż wyższą kulturę stosowano zaledwie w ciągu roku.

O rezultatach świadczą cyfry: w pow. wasylkowskim urodzaj owsa wynosił 120 do 148 pud., grochu 126 pud., prosa 127 pud. (pole w Żytniej górze) i 136 pud. (w Wincentowie). Na polach pokazowych w pow. kaniowskim urodzaj owsa wynosił 122 do 160 pudów, jęczmienia 90—110 p., prosa 100 pud., gryki 114 pudów.

Najlepsze rezultaty otrzymano w pow. humańskim na polach w Sinicy, gdzie roboty rozpoczęto na wiosnę roku zeszłego. Na doświadczalno-pokazowem polu w Kuźminie urodzaj oziminy wynosił 114 pud., owsa 195 pud., jęczmienia 125 pud., prosa 178 pudów, buraków pastewnych 2,000 pud., kukurydzy 185 pudów. Na polu w Sinicy jęczmienia 114 pud., pszenicy jarej 95 pudów, kukurydzy 104 pud., kartofli 690 pudów. Na polu ositniańskiem — owsa 216 pudów, jęczmienia 133 pud., buraków cukrowych 972 pud. Znacznie niższy urodzaj otrzymano na sąsiednich działkach włościańskich.

W sprawozdaniu ziemstwa dla porównania wzięto powiat taraszczański, gdzie zasiewów na polach pokazowych dokonano zwykłym dla włościan sposobem rzutowym. Na zwiększenie się urodzaju mogły wpłynąć — doborowy gatunek nasion, prawidłowa uprawa roli, mająca na celu zatrzymanie wilgoci i wyniszczenie chwastów. Różnicę w rezultatach otrzymano mniej lub więcej znaczną, jak naprzykład urodzaj owsa w powiecie taraszczańskim na polach pokazowych wahał się między 109—123 pud., jęczmienia 72—145 p., prosa 76—79 p., gryki 72—88 pudów. Równolegle na włościańskich działkach urodzaj owsa wynosił 83—100 pudów, jęczmienia 45—80 p., gryki 55—70 p.

Oziminy na polach pokazowych na wczesnych ugorach wzeszły jednocześnie i pokryły ziemię równą zieloną runią; krzewienie się zboża szło również pomyślnie. Na niektórych polach pokazowych w pow. taraszczańskim, wielkowołniańskim i żurbińskim—żyto ozime poszło w pień tak, iż trzeba je było skosić. Takie pomyślne rezultaty w zasiewach oziminy na wczesnym ugorze zostały otrzymane bez względu na długą posuchę, dzięki temu, że zasiew był zrobiony w wilgotnej roli.

[...]lanych rezultatów osiągnięto na sąsiednich włościańskich polach, zaoranych późno i wysuszonych na głębokość 4 werszków.

Tam, gdzie nie było deszczów, ozimina wzeszła źle, miejscami zupełnie nie wzeszła.

Widząc takie rezultaty na polach pokazowych wielu włościan pow. wasylkowskiego, humańskiego i innych zwracało się do ziemskich agronomów z prośbą o wprowadzenie u nich płodozmianu, oraz o różne wskazówki i rady.

Niniejsze sprawozdanie zostało zaczerpnięte ze źródeł urzędowych.

Szkoły rosyjskie w Warszawie.

Były profesor uniwersytetu warszawskiego, Cwietajew, kreśli w ostatnim numerze «Żurn. min. narod. prosw.» historyę powstania szkół rosyjskich w Warszawie.

W maju r. 1863 d-r Benedykt Orłow opracował memoryał o konieczności założenia szkół rosyjskich dla rosyan w Królestwie Polskiem. Z jego inicyatywy w listopadzie tegoż roku powstaje w Warszawie pierwsza szkoła rosyjska dla dzieci płci obojga. Szkoła ta mieściła się w domu Krasińskich przy ul. Mazowieckiej i tajnie była subsydyowana. W tymże czasie, w celu osłabienia wpływu polskiego w kraju, postanowiono założyć szkoły specyalne dla niemców, żydów i t. p. W ten sposób w r. 1864 powstała główna szkoła ewangelicka, która potem została przekształcona na II gimnazyum rządowe (VI męskie i III żeńskie).

Na mocy Ukazu z dnia 30 sierpnia 1864 prywatna szkoła rosyjska w Warszawie została przekształcona na 7 klasowe gimnazyum rządowe wraz z progimnazyum żeńskiem i szkołą początkową. Szkoły te powierzone były opiece arcybiskupa prawosławnego i komisyi oświecenia publicznego w Królestwie Polskiem, której prezesem był senator Funduklej, a dyrektorem d-r Orłow; nauczycieli sprowadzono z guberpii wewnętrznych Cesarstwa.

Rosyjskie gimnazyum męskie i żeńskie zostało otwarte w styczniu r. 1865 w gmachu Towarzystwa przyjaciół nauk na rogu ulic Krakowskie Przedmieście Nowy-Świat i Aleksandrya.

Po utworzeniu w r. 1868 okręgu naukowego warszawskiego, gimnazyum rosyjskie męskie otrzymało nazwę I-go gimnazyum męskiego, a gimnazyum żeńskie — I-go gimnazyum żeńskiego. Męskie pozostało na Krakowskiem Przedmieściu, dla żeńskiego zaś wynajęto lokal przy ul. Rymarskiej.

REDAKTORZY I WYDAWCY
TOMASZ MICHAŁOWSKI
ANTONI CZERWIŃSKI

NADESŁANE.

Rubryka ta nie pochodzi od Redakcyi, która też za treść jej nie odpowiada.

Dla uniknięcia nieporozumień, wynikających z bałamucenia interesowanych przez licznych pośredników dostawy kamienia wapiennego dla użytku fabryk cukru, niniejszem mam zaszczyt powiadomić Zarządy fabryk cukru, iż zawarłem 10-cio letni kontrakt ze znaną i poważną firmą J. i A. Kelber i S-ka na *wyłączną* dla siebie eksploatacyę kamienia wapiennego z pokładów Lipczańskich, uznanego nietylko przez analizę chemiczną, ale i praktycznie przez wszystkie Zarządy fabryk cukru, gdzie jestem bezpośrednim dotychczasowym dostawcą, za *jedynie* najlepszy pod względem dużej zawartości węglanu wapna, nadzwyczajnej czystości i łatwego wypalania się w piecach gazowych, kamień Lipczański, w czem udowodnić mogę oryginalnie wyrażonemi opiniami tychże Zarządów fabryk cukru.

Polecając przeto swój towar WWPanom Administratorom i Dyrektorom zaznaczam, iż zadawalam się b. małym zarobkiem, a uskuteczniam dostawę z całą sumiennością przyjętych na siebie zobowiązań.

Z poważaniem

Zygmunt Biliński.

M. Teplik, podolska gub.

Od Administracyi.

Dla udostępnienia prenumerat. «Dziennika Kijowskiego» nabycia na warunkach najdogodniejszych książek, niezbędnych w każdym domu polskim, porozumieliśmy się z wydawcami i odstępujemy

po cenie zniżonej

wyłącznie tylko naszym prenumeratorom

Dzieje Polski

D-ra Feliksa Konecznego

2 tomy, 80 ilustracyi Illinicza, duża mapa Polski z podziałem na województwa. Cena dla prenumeratorów «Dziennika Kijowskiego»:

Rb. 1 kop. 40 (w broszurze). | Rb. 1 kop. 60 (w oprawie).

Na prowincyę wysyłamy za zaliczeniem z dołączeniem kosztów przesyłki.

Drukarnia Polska w Kijowie, ulica Wasylczykowska (Prorezna 9) róg Puszkinskiej

...alne. Garety zebra ...cz po zkodowanych. ...awaliły się tanele

...ata Patka.

...Do „Rieczi" donoszą, iż ...awskiej izby sądowej wszczął ...sądowe przeciw adwokatowi ...tóry, broniąc Swirskiego, użył ...ego zwrotu: „w waszem państwie ...uspokojenie". Na sądzie Patek ...ił, iż w czasie sprawy przewodni zą...e powstrzymał go, co mogą stwierdzić ...ziowie, biorący udział w sprawie. Następnie sprawa toczyła się przy drzwiach zamkniętych, więc niewiadomo, z jakiego źródła prokurator czerpie swe informacye o jego przmowie. Mówiąc *in merito* o oskarżeniu, Patek dowodził, iż obrońca, myśląc o ocaleniu oskarżonego od śmierci, nie może zwracać uwagi na wypadkową grę słów. W leń...ski sąd okręgowy odrzucił skargę prokuratora. Prokurator zaprotestował przeciw uchwale sądu. Sprawa ma być rozpatrzona powtórnie.

Wyniki rewizyi.

Petersburg.—Rewizya budowy tramwajów w Petersburgu wykryła zniknięcie 40 tysięcy pudów szyn tramwajowych.

Represye cenzuralne.

Petersburg. — Krążą pogłoski o usunięciu z repertuaru teatrów sztuki Gordina: „Szatan".

Cenzura skonfiskowała tłómaczenie żargonowe „Żydów" Czirikowa i „Nakipi" Żeb...tyńskiego.

Różne

Petersburg. — „Ziemszczyna", wobec utworzenia syndykatu tytoniowego, nalega na wprowadzenie monopolu tytoniowego.

Sofia. — Uniwersytet zamierza urządzić obchód jubileuszowy Czechowa.

Smoleńsk.—Cały personel szpitala ziemskiego zachorował na tyfus plamisty.

(Od Agencyi Petersburskiej).

Rada Państwa.

Posiedzenie z dnia 16-go stycznia.

Rada Państwa po wysłuchaniu Najwyżej zatwierdzonych projektów praw—dokonała wyboru 15 członków komisyi specyalnej do spraw o przepuszczaniu z zagranicy bez pobierania cła okrętów morskich. Następnie Rada Państwa rozpatrzyła 11 projektów praw, przyjętych przez Dumę. Projekt prawa o rozciągnięciu art. 33 prawa o karnej procedurze sądowej na gubernie okręgu warszawskiego uległ pewnym zmianom głównie charakteru kodyfikacyjnego i ponownie przekazany został Dumie. Projekt prawa o porządku wydawania bezterminowych książek paszportowych nieznajdującym się na służbie osobom stanu szlacheckiego w okręgu Wojska Dońskiego został przekazany komisyi kompromisowej. Podczas debatów nad poszczególnymi artykułami projektu prawa o zwiększeniu kredytu na kancelarye gubernatorów i zarządy gubernialne w 50 guberniach, przyjęta została formuła, w której wyrażono życzenie, aby rząd dołożył starań do rozciągnięcia przeprowadzonych w projekcie prawa środków i na inne również miejscowości np. gubernie nadwiślańskie, prowincyę turgajską Powyższy projekt prawa przyjęty został w redakcyi Dumy. Następnie przyjęto bez dyskusyi 7 pomniejszych projektów praw, zreferowanych przez komisyę finansową. Następnie rozpatrzono przy drzwiach zamkniętych dwa projekty praw, wniesione przez ministra wojny. Projekty przyjęto w redakcyi Dumy Państwowej. Następne posiedzenie 20-go stycznia.

Odesa.—Robotnicy, pracujący w admiralicyi, przy budowie elingu i w rosyjskiem towarzystwie żeglugi, znowu porzucili roboty. Strejkujący w liczbie 550 zażądali uwolnienia majstra kotlarskiego. W razie gdyby namową nie zdołano nakłonić robotników do zaniechania strajku, zarząd zdecydowany jest zawiesić roboty w admiralicyi na dłuższy czas.

Odesa.—Delegaci gminy mieszczańskiej postanowili wystosować do Dumy Państwowej telegram z oznajmieniem, że działalność naczelnika miasta Tołmaczewa miała na celu zaprowadzenie ładu w mieście i z tego powodu przychylnie oceniona została przez ludność.

Skobolew.—Trzech rabusiów tubylców, między nimi jeden zbieg z katorgi, podczas aresztowania stawili zbrojny opór. Podczas starcia dwóch zastrzelono, trzeci otrzymał ciężką ranę.

Łuck.—Dla popularyzacyi reformy rolnej towarzystwo rolnicze organizuje cały szereg odczytów o gospodarstwie zagrodowem.

Petersburg — Senator Kuzmiński mianowany został prezesem wspólnej komisyi pierwszego i kasacyjnego departamentu senatu. Wice-prokurator departamentu pierwszego Kamyszański i wice-prokurator departamentu kasacyjnego Gwozdow zasiadać będą w senacie.

Połtawa.—Rada miejska podała prośbę o utworzenie instytutu agronomicznego imienia Piotra I. Rada miejska asygnowała na ten cel 200,000 rb.

Charkow.—Wskutek ciepłych deszczów i podniesienia się temperatury, rzeki puściły i nastąpiły wylewy.

Sewastopol.—Z powodu burzy morskiej między portami przerwana została komunikacya wodna.

Ateny.—Układy pomiędzy Weniselosem a Teotokisem toczyły się przez całą noc Teotokis postawił za warunek zwołanie parlamentu—rozwiązanie ligi wojskowej. Weniselos odpowiedział, że rozwiązanie ligi nastąpi niezwłocznie po utworzeniu gabinetu rewizyonistycznego, który przedłoży królowi dekret o zwołaniu parlamentu. Weniselos oznajmił, że prawdopodobnie przesilenie znajduje się na ukończeniu, i że jego stronnictwo jest za zwołaniem parlamentu. Według krążących pogłosek, król również zgadza się na zwołanie parlamentu.

Berlin. Z Hamburga, Kielu i Lubeki donoszą o śnieżnych zamieciach utrudniających żeglugę.

Londyn. — Wskutek zamieci śnieżnych, w całej Anglii uszkodzone zostały linie telegraficzne.

Chrystyania.—Król polecił utworzenie nowego gabinetu prezydentowi stortingu Conhove. Ten ostatni zgodził się na propozycyę króla.

Berlin. — Według danych urzędowych na uniwersytety niemieckie uczęszcza 1858 rosyan, co stanowi 41% wszystkich studentów cudzoziemców.

Bruksela. — Powodzie wyrządziły znaczne szkody w okolicach Gandawy i innych miejscowościach Flandryi. Niektóre fabryki stanęły. Woda przybiera.

Perugia. — W Borga San Bartolomeo ulewy podmyły grunt, wskutek czego zapadły się trzy domy. Z pod gruzów wydobyto 7 osób żywych; 4 osoby zginęły.

Tabris.—Wskutek nadzwyczajnych śniegów przerwano operacye wojenne w Karadżagu.

Budapeszt.—Podczas dzisiejszej audyencyi cesarz odrzucił prośbę Herderwary'ego o dymisyę i sankcyonował naznaczenie wyborów. Termin wyborów dotychczas nie został określony.

Izba panów zaprotestowała przeciw odroczeniu posiedzeń izby posłów.

Ateny.—Liga wojskowa proponuje na prezesa gabinetu rewizyonistycznego—Dragumisa. Podług pogłosek Dragumis postawił za warunek—ostateczne zniesienie ligi wojskowej.

Londyn.—Król darował 1000 gwinei, a królowa 1000 funtów szterlingów dla ofiar powodzi w Paryżu.

Paryż.—Z Petersburga donoszą, iż wiadomości o rzekomem określeniu głównych zasad porozumienia pomiędzy Rosyą a Austro-Węgrami—są błędne. Prawdziwem jest tylko to, że obie strony pragną polepszyć stosunki wzajemne, żadnych jednak konkretnych propozycyi ani jedna ani druga strona nie podała. W szczególności zaś nie było zgoła mowy o odgraniczeniu sfery wpływów austryackich od rosyjskich na półwyspie Bałkańskim.

Wybory w Anglii.

Londyn.—Według nadesłanych wiadomości, onegdaj do północy wybrano 263 liberałów, inne cyfry nie uległy zmianie Otwarcie parlamentu nastąpi dnia 8-go lutego.

Powódź we Francyi

Paryż.—Ofiary zbierane. dla powodzian dosięgają 1,414,936 franków. Za cały czas powodzi, w Paryżu, liczącym 85 tys. budynków runęła tylko jedna stajnia. Na bulwarze Saint Germain, na stacyi Metropolitain i na ulicy Dantona położonej w odległości 500 metrów od Sekwany słychać szum wody, która spienionym potokiem płynie w tunelu podziemnej drogi.

Zachodzi obawa, że keson, znajdujący się pod Sekwaną, a przez który wiedzie droga, nie wytrzyma naporu wody. O godzinie 2-ej w nocy woda zalała suteryny wielkiej opery, warsztaty w mennicy, oraz kanały, okalające ratusz i dworzec Metropolitain.

Paryż. — Woda wdarła się do szpitala Boursicant, w niektórych miejscach głębokość jej wynosi półtora metra. Opróżnienie szpitala połączone było z wielkiemi trudnościami. Wciągu 50 minut przeniesiono 400 chorych, kobiet i dzieci.

Sytuacya pogorszyła się. Gwałtowny wiatr zachodni utrudnia akcyę ratunkową oraz dostarczanie żywności zagrożonej ludności. Woda zalała dworce kolei żelaznej: Lionski i Saint-Lazare, plac Rzymski i Hawrski oraz ulice Saint Lazare i Comédie-Française.

Na Faubourg Saint-Antoine woda posiada 1 metr głębokości. Również zatopiona została cała gmina Juanville.

W Asnières zalało kilka ulic. Mieszkańców, którzy nie zdążyli zawczasu opuścić swych mieszkań, saperzy i marynarze przewożą na łódkach.

Fallières i Briand udali się do Clichy. Fallières obiecał władzom municypalnym udzielić zapomogi rządowej. Z Lamanche i z nad brzegów Atlantyku nadeszły wiadomości o wielkich burzach.

Paryż.—Do godz. 8 zrana poziom wody przy moście Tournelle zmniejszył o 7 cent. Na ulicach zalanych przez powódź poziom wody do godz. 10 zmniejszył się o 10 cent. Pokazało się słońce. Barometr wznosi się.

Giełda.

Petersburg, d. 16 stycznia.

4% Państwowa renta	90 3/8
4½% Listy zast. Kijowsk. B. Ziem.	88 ¾
5% pożyczk prem. 1864 r.	447½
5% " " 1866 r.	339
5% obl. prem. Szlach. Banku	319 ½
Akcye Petersbursk. Międzynar. Komerc.	429
" Petersb. Dyskont.-Pożyczk.	493
" Rosyjsk. dla Handlu Zew.	411
" T-wa Odlewni stali „Sormowo"	126
" Bransk. Relsk. Fab.	113½
" Putiłowsk.	116
" Bakińsk. T-wa Naftow.	323
" Kijowskiego Banku Ziemskiego	—
" Naft. i Handl. T-a Mantaszew i Ko.	134
" Petersb. Prywat. i Komm.	78
" 1-go T-wa Żegl. po Dnieprze	72
" 2 go " "	—
" „Hartman"	215
5% pożyczka 1905 r.	101
5% " 1906 r.	101⅝
5% świadectwa włościańskie	97
5% pożyczka 1908 r.	101⅛
4½% " 1909 r.	—

Usposobienie z walorami i papierami hipotecznymi stałe; z papierami dywidendowymi chwiejne; z premiówkami mocno

NADESŁANE.

Szanowny Panie Redaktorze!

Proszę o łaskawe zamieszczenie w Waszem Piśmie sprawozdania z przedstawienia na korzyść Koła Kobiet w teatrze Kramskiego d. 9 stycznia.

Sala 100 rb., szatnia 41 rb. 95 kop., orkiestra 80 rb., kostyumy 44 rb. 35 kop., drukarnia 30 rb. 50 rb., kwiaty 11 rb., p. Pudłowski 15 rb., p. X. 20 rb., sufler 10 rb., inspicyent 3 rb., służba teatralna 3 rb., rozdawanie reklam 3 rb., fryzyer 10 rb., dorożki, tramwaje etc. 10, wiatrak do dekoracyi 6 rb., ogłoszenie w „Dzienniku" 6 rb., maszynistce za przepisywanie roli 12 rb., straż ogniowa 1 rb. 40 kop., razem 307 rb. 30 kop. Otrzymane za bilety 220 rb. 65 kop. Rezultat—86 rb. 65 kop.

Henryk Oszczakiewicz
inżynier.

REDAKTORZY I WYDAWCY
TOMASZ MICHAŁOWSKI
ANTONI CZERWIŃSKI

Od 20-go stycznia

Sprzedawać się będą:

Serya gotowych paltotów na futrze po **60 rubli** zamiast 110 rubli.
Serya gotowych paltotów zimowych po **23 ruble** zamiast 40 rubli.
Serya gotowych paltotów jesiennych po **20 rubli** zamiast 30 rubli i 40 rubli.
Serya gotowych ubrań marynarkowych po **12 rubli** zamiast 22 rubli.
Serya gotowych ubrań marynarkowych w lepszym gatunku po **15 rubli** zamiast 30 rubli.
Serya najlepszych gotowych ubrań marynark. po **20 rubli** zamiast 40 rubli.
Kurtki chaki po **5 rubli** zamiast 10 rubli.
Peleryny od **8 rubli** zamiast 16 rubli.

Oddział gotowych ubrań męskich

Dom Handl. **K. LUDMER i S-wie**

KRESZCZATYK 31. Telefon 206. 16215

Eleganckie! Trwa[...]

OBUWIE

Towarzystwa

S-t Petersburskiego Wyrobu Mechanicznego Obuwia

PRAWDZIWE TYLKO Z TAKĄ MARKĄ

a również **KREM i APRETURĘ**

posiadają wszystkie pierwszorzędne magazyny.

SPRZEDAŻ HURTOWĄ

WYKONUJE

Towarzystwo Rosyjsko-Amerykańskich Wyrobów Gumowych

pod firmą „TREUGOLNIK". 14123



5531

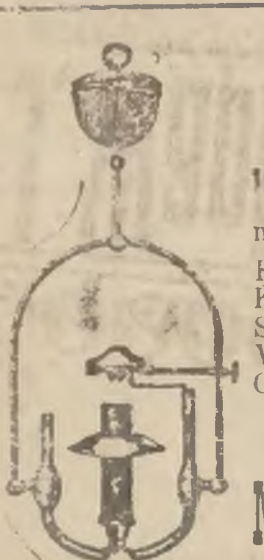
J. Wapiński Magazyn Jubilerski

WARSZAWA 14771

Krakowskie-Przedm. 19, dom. wł.

POLECA Wybór Biżuteryi — pracownia przy magazynie

Projekty Rysunki odwrotną pocztą. Wysyłka za zaliczeniem.



Lampy Żarowo-Naftowe

„UNIWERSALNE"

do oświetlenia wewnętrznego magazynów, hal, warsztatów, lokalów i t. p.
Funt nafty wystarcza na 6 godzin palenia.
Konstrukcya prosta.
Siła światła jednego palnika około 150 świec.
Wygląd efektowny.
Ceny przystępne.

GENERALNA REPREZENTACYA
Warszawskiej Fabryki Lamp Żarowych
Michał Bukowiński Kijów, Kreszczatik Nr. 5, adres telegr. „Kijów Embu".
Cennik i opis gratis franco. 3854-
Potrzebni są uzdolnieni agenci na korzystnych warunkach

Nowość!!! T-wo „Bielizna **Linol**"

15439 **w St.-Petersburgu**

Filia Kijowska Róg Kreszczatyku i Proreznej Nr 1 wprost cukierni Georges'a | Wyłącznie męska, damska i dziecinna, płócienna „Bielizna Linol"

Niewymagająca prania.

Nabywać również można w magazynie **„ŻAK"** W.-Wasylkowska Nr 6.

Pierwszorzędna farbiarnia francuska

specyalne parowe oczyszczanie ubrań **G. Zajcewa** Kijów, Prorezna 2 w d. Towarzystwa Rosya. 4614

Firma nagrodzona za parowe czyszczenie i farbowanie Wielkim złotym medalem **i honorowym krzyżem na wystawie w Wiedniu** obstalunki spiesznie wyk. w przeciągu 5 g. **Telefon 1663.**

Przyjmują się do czyszczenia ubrania:
jedwabne, wełniane, pluszowe, atłasowe i t. d. Firanki, portyery, suknie balowe, szynele, kitle, marynarki, peniuary kolorowe i inne. Przyjm. **do prania:** bieliznę, kołnierze, mankiety. Prasowanie według metody zagranicznej.

Obuwie W ogrom. wyborze oraz rzeczy do podróży

A. P. HOMOLAKA 14592 Pole a magazyn Kreszczatyk 56. Tel. 1349. Otrzymano **obuwie balowe.**

14160 **MAGAZYN FUTER**

S. P. [...]

M. J. TOJBA

Mikołajowska 4 | Firma egzystuje od 188 r. | Mikołajowska 4

Futra

Tchórze, wiewiórki, lisy, kangury.
Specyalnie dla d m futra i rzeczy futrzane na wierzch włosem, zagraniczne
Karakuły,
rozmaite
Gorżety
w ogromnym wyborze.
Dla spełnienia obstalunków bez zarzutu — sprowadzony specyalny krojczy z Wiednia.



USUNIĘCIE PRZYCZYN, wywołujących zatwardzenie, używaniem Cascarini Leprince

CASCARINE LEPRINCE

Do nabycia we wszystkich aptekach i składach aptecznych.
Jedną lub dwie pigulki wieczorem przed snem. Prawidłowe działanie. Doskonały środek rozwalniający, zalecany przez wszystkich lekarzy. 14462



dla dzieci, matek, rekonwalescentów, osób nerwowych i starców. Fosmoza zapewnia prawidłowy rozwój krwi, kości i mięśni. Niezbędny pokarm dla dzieci w okresie ząbkowania i rośnięcia.
Liczne opinie Pp. Lekarzy i Ordynatorów szpitali dołącza się do każdego pudełka. Dostać można w aptekach i skł. apt.
Cena pudełka Rb. 1.
Główny skład: Południowo-Ros. Tow. Handlu Towarami Apteczn. w Kijowie. 14514

Kukurydza Ameryk. „Dakota"

I-szy zbiór z oryginalnych nasion po 1 rb. 50 kop. loco stacya kolejowa

SPRZEDAJE 16227

majątek Pohoryła

S. Lipkowski

Poczta **TERNÓWKA** gub. podolskiej.

Wyprzedaż

od dnia 18-go stycznia tylko 5 dni

W magazynie Rosyjskiego **T-wa Union** Kreszczatyk Nr 58, wprost Besarabki.

Sukiennych, wełnianych, jedwabnych, bawełnianych, gotowych spodnic, bluzek, sukien. Na sukno odpasowane rabat od **20–40%.** 16175

50% oszczędności opału, usuwa wilgoć patent **Multiplikator ogrzewania.**
Dr. **W. P. Kłobukowski** Inż.-chem. Warszawa, Al. Jerozolimska 71.
Przedstawicielstwa w niektórych miejscowościach niezajęte. 14082

Dom Handlowy ul. Prorezna Nr 2 **JAN USENKO**

zwijając oddział zagranicznego **Obuwia**

WYZNACZA **Wyprzedaż** wszystkich resztek, Od d. 11—18 stycznia r. b.

KUKURYDZA **SELEKCYJNA** CINQUANTINO

wysokiej plenności.

ÉLITE — kacanami **5 rub.** za pud. **ÉLITE** — omłócone: **Lit A** à **2 rb. 50 kop.** i **Lit. B** à **1 rb. 50 kop.** Ceny należy rozumieć bez worków, franco st. **Jaroszenka** kolei P. Z.

ZGŁASZAĆ SIĘ:

Kijów — Syndykat Rolniczy, Bulwarna № 9. 16200

Szarogród-Teklowiecka Produk. Nasion Gospodar. T. Biernackiego, podol. g.



Najwyższe nagrody złote medale otrzymały Szkółki »Eko« na wystawach w roku 1908 i 1909.

Wyborowe Sadzonki 15455

po cenach umiarkowanych.

Drzewa owocowe. Latorośle winogron. Krzewy owocowe. Rośliny dekoracyjne.

Ilustrowane katalogi gratis.

Adres: Szkółki »Eko«, S[...] gub. besarabskiej.



Udoskonalone, ekonomiczne lampy spirytusowo-żarowe „Monopol" dla wewnętrznego i zewnętrznego oświetlenia od 90 do 450 świec poleca specyalny skład żarowych lamp i latarń **F. Łuka.** Kijów. Mikołajowska 7. Naftowo-żarowe latarnie od 750 do 1500 świec, kuchnie, piece, maszynki spirytusowe i t. p.

Magazyn Czeski. 15319

Ja Anna Csillag



Wyhodowałam swoje nadzwyczaj długie (185 centym. długości) włosy, przypominające włosy Loreley, zawdzięczając używaniu w ciągu 14 miesięcy wynalezionej przezemnie pomady. Pomada ta, uznana jako najlepszy środek przeciwko wypadaniu włosów, równocześnie wzmacnia porost i korzenie. U mężczyzn przy używaniu pomady daje się zauważyć szybki porost brody, a także (nawet po stosunkowo niedługiem używaniu) naturalny połysk włosów na głowie i brodzie; równocześnie pomada ta chroni włosy od przedwczesnej siwizny nawet w wieku podeszłym

CENA SŁOIKA
3 i 5 rubli
ANNA CSILLAG
WIEN 14440
I. Graben 14.

Główny skład w Kijowie w Południowo-Rosyjskiem Towarzystwie Handlu Towar. aptecznemi (**Jurotat**).

Specyalny Skład i Biuro inżyniera A. Lipskiego

„Oświetlenie".



Naftowo-spirytusowo żarowe samozapalające się latarnie i lampy, najnowszego i udoskonalonego systemu. Kompletne oświetlenie miast, fabryk, majątków, szpitali, mieszkań i t. p.

Kijów, Mikołajowska 4, tel. 25,69.

15441

Elektryczne lampki wszystkich systemów.

Za 2 rub. Marynarka.
Za tą niebywale nizką cenę wysyłam gotową marynarkę uszytą, nadzwyczaj praktyczną i ładną, mogącą się nosić w każdym sezonie roku. Również wysyłam gotowe spodnie uszyte z trwałej modnej materyi tylko za 2 rb. Przesyłka marynarki albo spodni 35 kop. Przy zamówieniu 3-ch lub więcej przedmiotów przesyłka na mój rachunek. Wysyłam za zaliczeniem, pocztą bez zadatku z gwarancyą. Jeżeli się nie podoba przyjmuję z powrotem. Zamówienia proszę adresować: fabryk. **Z. G. Rosental**, Łódź Nr 219. 16225

Fortepiany i Pianina

fabryki „A. STROBL" w Kijowie

Sprzedaż po cenach **375 do 500 rubli** i drożej, **wynajem od 8 rubli.**
Żylańska Nr 27, Telefon 185. 13389

Sprzed. dwa majątki z pięknemi rezydenc. Pocztowa skrzynka 262. 1617[...]

Drukarnia Polska w Kijowie, ulica Wasylczykowska (Prorezna 9) róg Puszkińskiej